Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 222. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 26 września 1929 r. | Rok XXIII.

Czego chciał Daszyński?

Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński, najwybitniejszy parlamentarzysta w Polskiej Partji Socjalistycznej (P. P. S.), ma wielki żal do marszałka Piłsudskiego. Rzecz to zrozumiała, bo w artykule swoim „Gasnącemu światu“ p. marsz. Piłsudski zdradził zabiegi jego o stworzenie bardzo oryginalnej większości sejmowej. Dowiedzieliśmy się od niego, że p. Daszyński przedstawił P. P. S. i Wyzwolenie jako ugrupowania gotowe i godne wejść w skład większości sejmowej — obok Bezpartyjnego Bloku (BB).

Zrozumiałą jest rzeczą, że p. Daszyński jako marszałek Sejmu zabiegał o stworzenie większości, gdyż Sejm w obecnych warunkach podobny jest do kulawego konia, na którym ujechać nie sposób. Kuracja jest mu więc bardzo potrzebna. „Końska kuracja“, jakiej wobec niego próbowali sternicy nawy rządowej, nie dała rezultatu. Chciał więc p. Daszyński popróbować nowego lekarstwa w drodze zastrzyku. Dlatego perswadował p. marszałkowi Piłsudskiemu, że takie lekarstwo jest gotowe, a stanowią je P. P. S. i Wyzwolenie, odpowiednio już przygotowane, bo oczyszczone od zbyt opozycyjnych bakcyli.

Rząd z przyjacielskiej rady p. Daszyńskiego nie skorzystał. Jak dalsze wypadki dowiodły, chciał porozumieć się z wszystkiemi grupami parlamentarnemi, jedynie za wyjątkiem Ukraińców, Białorusinów i komunistów, bo ci państwa polskiego i jego potrzeb nie uznają. Nie ograniczył się więc do P. P. S. i Wyzwolenia. Choć porozumienie do skutku nie doszło, zrozumiały jest jednak żal p. Daszyńskiego, ponieważ 1) jego rada nie znalazła posłuchu i 2) zdradzona została jego inicjatywa.

Opinję publiczną zaskoczyć poprostu musiała wiadomość, **że dwa skrajnie opozycyjne stronnictwa gotowe były do porozumienia z rządem.** Nie ulega bowiem wątpliwości, że p. marsz. Daszyński musiał mieć pewne zapewnienia z ich strony, gdyż jako wytrawny parlamentarzysta nie byłby na pewno działał na własną rękę. Oferta jego musiała mieć realne podstawy, a odrzucenie jej przeto tem przykrzejsze być musi, że opinja publiczna dowiedziała się, jak **papierową jest opozycja socjalistów. Tęskno im do rządów,** ale druga strona ich nie dopuszcza i tem tłomaczy się rozgoryczenie p. Daszyńskiego.

Wszystko inne to maskowanie odwrotu.

Francuzi oburzeni na Reynarda, że wdał się w konszachty z Berlinem.

W duchu jednak śmieją się z naiwności Niemców.

Paryż, 25. 9. (AW). Cała prasa francuska zajmuje się w obecnej chwili rozstrząsaniem sprawy deputowanego prawicowego Paula Reynaud. Osoba Reynaud ma tem poważniejsze znaczenie, iż jest on przywódcą partji, a także główną osobistością prawej strony izby. W ostatniem przesileniu gabinetowem był on nawet upatrzony na kandydata do jednej z tek ministerjalnych.

Reynaud w obecnej chwili bawi w Ameryce, informowany jest jednak o przebiegu wypadków drogą telegraficzną przez swych przyjaciół politycznych. Powrót jego do Francji oczekiwany jest w początku przyszłego miesiąca.

O ile **prasa lewicowa atakuje Reynauda,** o tyle prasa prawicowa stara się go **usprawiedliwić,** dając wyraz zrozumieniu jego intencji.

„Liberté“ podaje w wątpliwość, by Reynaud i niektórzy francuscy generałowie jako „wynagrodzenie“ za francusko-niemieckie zbliżenie mogli w pomyślnym sensie dla Niemców załatwić **sprawę opuszczenia zagłębia Saary, korytarza gdańskiego,** jak i skreślenia winy wywołania wojny w paragrafach Traktatu Wersalskiego.

„Journal de Débats“ broni Reynaud przed atakami prasy lewicowej, pisząc: **„również i Bismarck miał pouine konferencje z Benedettim** w sprawie odszkodowań, które miała otrzymać Francja w razie gdyby Prusy prym trzymały w Rzeszy. Benedetti nawet był o tyle **naiwny,** że na piśmie dał szkic w którym **Francja miała być rozszerzona kosztem Belgji.** Pismo to nie miało żadnych skutków, ale, jak znacząco nadmienia „Journal de Débats“ nie zostało do kosza wrzucone“.

Bartel złożył mandat.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) Jedna z agencyj podaje wiadomość, że prof. Bartel złożył mandat poselski. Ani kancelarja sejmowa, ani B. B. nie otrzymało potwierdzenia tej wiadomości.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) W związku z złożeniem mandatu przez prof. Bartla, do Sejmu wejdzie prof. uniwersytetu lwowskiego Leon Kozłowski.

Przesilenie gabinetowe w Czechosłowacji.

Praga, 24. 9. (PAT) Własnoręcznem pismem prezydenta republiki zamknięta została letnia sesja parlamentu. Wbrew zwyczajom nie nastąpiło równoczesnie zwołanie obu izb na sesję jesienną, co tłumaczone jest przez dzienniki jako objaw przesilenia parlamentarnego. Kompetentne czynniki zadecydują w dniu dzisiejszym, czy nastąpią nowe wybory. Wedle doniesień pism, szef rządu miał uzyskać zgodę prezydenta republiki na podjęcie niezbędnych zarządzeń.

Jeszcze jedno ultimatum!

Wiedeń, 24. 9. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tokio, że w japońskich kołach rządowych słychać, że dyrektor oddziału wschodniego komisarjatu ludowego spraw zagr. **Karachan złożył oświadczenie, według którego Sowiety obsadzą wschodnio-chińską kolej, jeżeli Chiny w ciągu trzech tygodni nie spełnią żądań rosyjskich.**

Koła japońskie widzą w tem oświadczeniu oznakę nadchodzącego porozumienia między Moską i Mukdenem z pominięciem Nankinu.

Anglicy nie pożyczą bolszewikom złamanego szeląga.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Londyn, 25. 9. W dniu wczorajszym odbyła się 2-godzinna konferencja pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Hendersonem a ambasadorem Sowietów w Paryżu, przybyłym specjalnie do Londynu dla rokowań, Dowgalewskim. Przedmiotem narad była sprawa ewentualnego nawiązania stosunków angielsko-sowieckich. Nastroje w angielskich kołach politycznych są takie, **że większość konserwatystów skłonna byłaby uznać ponownie Sowiety,** aby tem samem nie dopuścić do zbyt silnej ekspansji niemieckiej i amerykańskiej w Rosji. Bardzo ciężkiem zagadnieniem dla stosunków angielsko-sowieckich jest jednakże sprawa kredytów. **Rząd angielski nie udzieli Sowietom żadnych kredytów,** Rosja musiałaby się więc starać o prywatne kredyty w londyńskiej City, która po ostatnim krachu z tzw. królem Fotomatona, miljonerem Hatry, poniosła poważne straty i nie chce się angażować w najbliższych miesiącach. **Tl.**

Londyn, 24 9. (Pat.) Przedstawiciel sowiecki na konferencję angielsko-sowiecką Dowgalewski oświadczył korespondentowi Reutera, że zdaniem jego narady stron dotyczyć będą spraw czysto formalnych właściwej konferencji, która się odbędzie po wznowieniu stosunków dyplomatycznych i ma dać porozumienie w kwestji propagandy i **uznać zobowiązania finansowe (!).**

Angielski komunikat urzędowy brzmi całkiem inaczej: Henderson przedłożył Dowgalewskiemu listę spraw, które winne być tematem dyskusji, a następnie przedyskutowano metody procedury przyszłych rokowań. **Komunikat nie wspomina ani jednem słowem o ponownem nawiązaniu stosunków dyplomatycznych,** mówiąc najzupełniej ogólnie o przyszłych rokowaniach.

Wrzenie wśród stronnictw sejmowych.

Z Warszawy donoszą, że przywódcy stronnictw opozycyjnych zwołają w ostatnich dniach września **posiedzenie pełnych klubów poselskich i senackich.** Głównym tematem obrad będzie położenie polityczne i propozycja pułk. Sławka, prezesa klubu B. B.

Krążą pogłoski, że niektóre kluby poselskie przeprowadzą **wybory nowych prezydjów.**

Prezes „Wyzwolenia“ wicemarszałek Sejmu **Woźnicki zrzekł się prezesury.** Prezesem „Wyzwolenia“ ma podobno zostać poseł **Róg.**

Przyczyną wrzenia wśród stronnictw sejmowych jest **ostatni artykuł marszałka Piłsudskiego,** który ugodził zacietrzewionych partyjników jakby obuchem.

W kołach politycznych twierdzą, że co do osoby trzeciej, która pośredniczyła między Piłsudskim a Daszyńskim w sprawie rozmowy czerwcowej, chodzi tu o **marszałka Senatu Szymańskiego.**

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na granicy wschodniej.

Nawet mniejszości narodowe przyjmują dostojnika Państwa owacyjnie.

Kleck, 24. 9. (PAT). P. Prezydent Rzplitej poświęcił dzień dzisiejszy na zwiedzanie nadgranicznych wsi i miasteczek oddziałów K. O. P. oraz osad osadników wojskowych. W podróży p. Prezydentowi Rzplitej towarzyszyli m. in. p. wojewoda Beczkowicz, dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. Tessaro-Zozik, dowódca O. K. gen. Trojanowski. Ludność zgromadziła się tłumnie przy bramie triumfalnej, wznoszącej się niemal w każdej wsi, manifestując swe uczucia przywiązania do Głowy Państwa. Godnem uwagi jest to, że tłumnie przybyli na powitanie przedstawiciele ludności białoruskiej i żydowskiej, składając p. Prezydentowi Rzplitej wyrazy hołdu i zapewniając o swej lojalności dla Polski i gotowości współpracy dla Jej chwały i potęgi.

Po zwiedzeniu Stołpc odjechał p. Prezydent Rzplitej do strażnicy K. O. P. nr. 64 im. Mikołaja Kopernika w miejscowości Borkowszczyzna. P. Prezydent Rzplitej udał się na samą granicę, gdzie obejrzał posterunek. Dalszym etapem podróży p. Prezydenta Rzplitej było miasteczko Iwieniec. Po drodze do Szczerbców p. Prezydent Rzplitej obecny był na uroczystościach poświęcenia nowego mostu na Niemnie. O godz. 9-ej wieczorem p. Prezydent Rzplitej przybył do Nowogródka, gdzie spożył obiad w ściśłem gronie. Po obiedzie dostojny Gość udał się na spoczynek.

Synowie kajzera na widowni.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 9. W dniu wczorajszym odbyło się w t. zw. pałacu sportowym w Berlinie wielotysięczne zebranie agitacyjne, na którem przemawiał przywódca Niemców narodowych, dr. Hugenberg oraz przywódca Stahlhelmu Seldte. W manifestacji, poświęconej rzekomo propagandzie plebiscytu wstępnego proponowanego przez nacjonalistów **przeciw planowi Younga** a w rzeczywistości skierowanej **przeciw republice,** brali m. in. udział **synowie ekskajzera** książę August-Wilhelm i książę Oskar, których zgromadzone tłumy owacyjnie witały. Manifestacja wczorajsza w Sportpalaście wykazała, że bardzo **duża część młodzieży niemieckiej wychowywana jest w duchu monarchistycznym.**

Co Niemcy sądzą o nowym rządzie litewskim.

Berlin, 24. 9. (PAT) Agencja Ost-Express donosi z Kowna, że rząd, utworzony przez dotychczasowego ministra finansów Tubia lisa dąży do utrzymania dawnego kursu polityki litewskiej, lecz już bez udziału Waldemarasa. W gabinecie obecnym pozostaje czterech dotychczasowych ministrów, wśród których znajduje się znany przeciwnik Waldemarasa minister spraw wewn. Mustejkis, który mimo swego przeciwieństwa z dotychczasowym premjerem jest zwolennikiem metod dyktatorskich. O udziale opozycji w rządzie niema dotychczas mowy. Agencja przypuszcza, że odsunięcie Waldemarasa nie pozostanie jednakże w polityce litewskiej bez śladu.

Auswärtiges Amt wypiera się swoich gagatków.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")

Berlin 25 9 W związku z wielkim gwałtem, jaki powstał w kołach politycznych po ujawnieniu tajnych narad nacjonalistów niemieckich z Francuzami, wydało niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych oświadczenie, w którem energicznie zaprzecza pogłoskom, jakoby nacjonaliści stale informowali urząd do spraw zagranicznych o swojej działalności we Francji i Anglji. Na odwrót zaznaczyło Auswärtiges Amt, że zostało poinformowane dorywczo i dopiero po układach prowadzonych przez owych panów, tak że urząd nie był w stanie uczynić cośkolwiek przeciw tym rokowaniom. Również zaznaczyło niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, że nie udzieliło żadnych zasiłków pieniężnych na podróże za granice dr. Klönne i jego towarzyszy. **B.**

Niemcy interesują się Polską.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 9. W ostatnich dniach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu następuje szereg wycieczek zainteresowanych kół niemieckich, które nie chcą pominąć sposobności zorjentowania się w sytuacji kulturalnej i gospodarczej Polski. Ostatnie dwie wycieczki, jakie z Berlina udały się do Poznania, były następujące: Pod kierownictwem radcy legacyjnego przy poselstwie polskiem w Berlinie Zaleskiego wyjechał **szereg czołowych dziennikarzy berlińskich i prowincjonalnych,** m. i. red. von Oertzen z „Vossische Ztg.", dr. Feder z „Berliner Tageblat", dr. Hurwitsch z „Sozialistischer Pressedienst" Bernstein z „Vorwärtsu", Steinsdorf z „Frankfurter Ztg." i kilku innych. W drugiej wycieczce wziął udział dr. Maas, **docent dla spraw polskich w akademji handlowej w Berlinie,** który zabrał swoich studentów oraz dr. Hamburgera, docenta uniwersytetu genewskiego ,jako też panią Lohrke, asystentkę uniwersytetu w Madison w Stanach Zjednoczonych. Ostatnią wycieczkr zorganizował **dr. Siuda,** kierownik wydziału ekonomicznego w konsulacie generalnym polskim. Dr. Siuda w zeszłym tygodniu uczestniczył w wycieczce profesorów szkół bawarskich, badeńskich i pruskich na PWK.

Manifestacja przeciwpolska w Wrocławiu.

Wrocław, 25. 9. (tel. wł.) Odbył się tu reklamowany oddawna „Posener Tag", organizowany przez „Związek Poznańczyków". Związek ten skupia Niemców, którzy kiedyś służyli w Polsce, zwłaszcza żandarmów, egzekutorów podatkowych itd. Zjazd był **manifestacją przeciwpolską.** Były dyrektor gimnazjum niemieckiego dr. Johan wygłosił przemówienie, które zakończył wyrazem żalu, że długoletnia działalność kolonizacyjna na wschodzie nie zdołała utrzymać ziem poznańskich dla Niemiec. Podczas zjazdu wystąpiły oryginalne delegacje byłego pułku cesarskiego. „Rodacy" poznańscy wysłali depeszę **do Hindenburga, jako prawdziwego poznańczyka,** który urodził się przy ul. Podgórnej w Poznaniu, z prośbą o przyjęcie honorowego przewodnictwa.

Szukają drugiego Waldemarasa.

Ryga, 25. 9. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie litewskiej rady ministrów. Ustalono program działalności gabinetu. Komunikatu żadnego nie ogłoszono, jednak Tubialis przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, że w polityce nowego gabinetu nie będzie zmian znaczniejszych. Program nowego gabinetu nie będzie się zbyt różnił od dawnego programu. Urzędowy organ zaprzecza, jakoby rząd chciał zmienić ustosunkowanie do Wilna. Tubialis oświadczył, że **kwestja Wilna nie jest sprawą jakiejkolwiek partji, lecz całego narodu.** Tubialis objął tekę ministra spraw zagranicznych **tymczasowo,** przypuszczalnie więc wkrótce nastąpi nominacja ministra. Kandydatami są posł litewski w Berlinie **Sidzikauskas** oraz posł litewski w Paryżu Klimas.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) „Wyzwolenie" ogłosiło komunikat, w którym oświadcza w związku z artykułami marsz. Piłsudskiego i Daszyńskiego, że marsz. Daszyński działał na własną rękę bez porozumienia się z klubem „Wyzwolenia".

Berlin, 25. 9. (tel. wł.) W wykonaniu konkordatu między Stolicą Apostolską a Prusami, kardynał Bertrand został arcybiskupem i głową prowincji kościelnej, której m. i. podlega Berlin. Biskupem Berlina został ks. Schreiber.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) Premjer Świtalski odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego. W konferencji uczestniczyli ministrowie Matuszewski, Kwiatkowski i Niezabytowski.

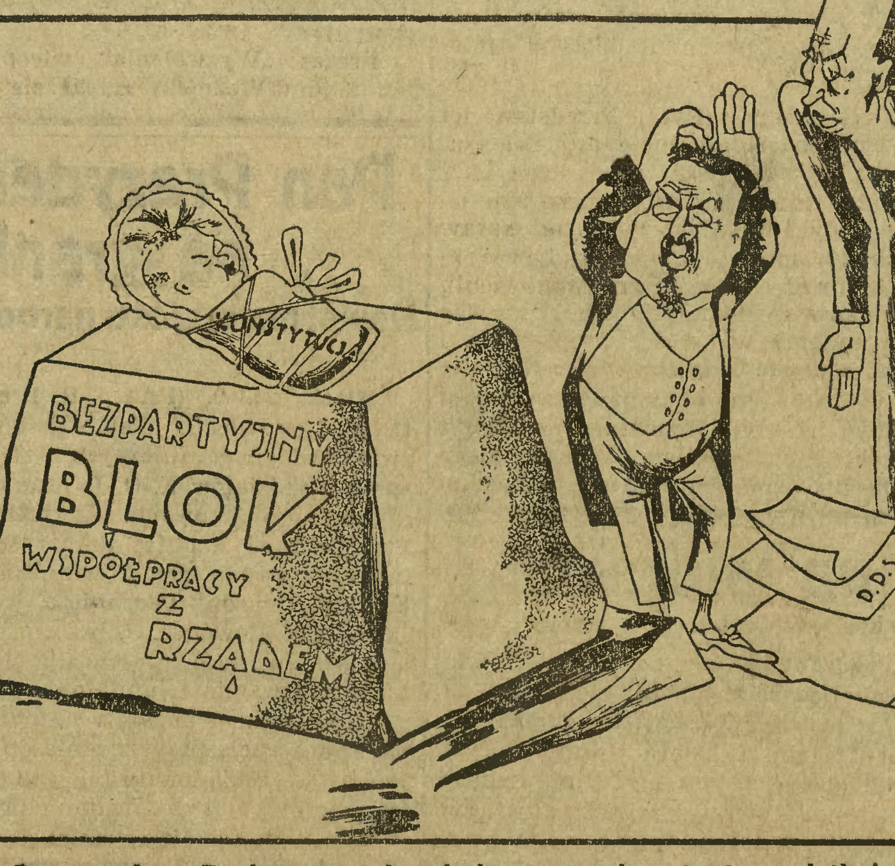
Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) Rada ministrów postanowiła przedłożyć Prezydentowi wniosek o mianowanie generała brygady dr. Stefana Hubickiego podsekretarzem stanu w Ministerst. Pracy i Opieki Społecznej.

Wilno oddaje hołd prochom Lelewela.

Imponująca manifestacja narodowa.

Wilno, 25. 9. (PAT). Wczoraj przybyły do Wilna prochy Joachima Lelewela. Ceremonjał połączony z przybyciem zwłok i eksportacją z dworca do uniwersyteckiej kaplicy św. Jana przybrały rozmiary imponującej manifestacji patrjotycznej. Przyjęcia zwłok dokonali p wojewoda wileński, marszałek Senatu, rektor uniwersytetu i prezydent miasta w otoczeniu całego komitetu, senatu akademickiego, posłów, senatorów, reprezentantów syndykatu dziennikarzy itd. Trumnę wyjętą ze skrzyni zarzucono wieńcami i okryto togą profesorską i sztandarami o barwach państwowych. Przy trumnie zaciągnęli wartę honorową uczniowie gimnazjum im. Lelewela i żołnierze 6 p. p. Eksportacja z dworca do kościoła odbyła się o godz. 18-ej. Wzdłuż całej drogi młodzież szkolna i wojsko ustawiły się w szpalery z palącemi pochodniami smolnemi. Po modłach duchowieństwa trumnę wzięli na ramiona profesorowie uniwersytetu im. Stefana Batorego i przenieśli ją do wspaniałego rydwanu żałobnego, zdobnego w orły srebrne. Przed ruszeniem konduktu z dworca przemówił nad trumną prezydent miasta Folejewski, podnosząc symboliczne znaczenie powrotu prochów Lelewela do Wilna. Kondukt otwierał szwadron niebieskich ułanów na koniach i kompanja 5 p. p. Legjonów, poczem szły cechy, organizacje, stowarzyszenia, przysposobienie wojskowe, harcerze, dowborczycy, strzelcy, Sokół, młodzież szkolna itd. Kilka orkiestr grało marsze żałobne. W kościołach bito w dzwony. Również w konduktcie niesiono płonące pochodnie. Przy dźwiękach marsza Chopinowskiego wniesiono trumnę do kościoła, gdzie zwłoki spoczęły na katafalku w kaplicy Bożego Ciała. Prochy Joachima Lelewela pozostaną tam aż do dnia pogrzebu, t. j. do dnia 9 października.

Straszne przekleństwo.



Opozycja: Bodaj się takie bękarty na kamieniu rodziły!

Też powód.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) Jedna z agencyj podaje, że Józef Wielowiejski nie może przyjąć stanowiska wojewody poznańskiego jako prezes Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rolnictwa.

Mianowania profesorów.

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono mianowanie szeregu prosesorów zwyczajnych na wszechnicach polskich. Na uniwersytecie poznańskim prof. zwyczajnym prawa karnego mianowano dr. Józefa Bossockiego, Mieczysława Biernackiego, na wydziale matematyczno-przyrodniczym i Leona Wojciechowskiego, prof. historji prawa polskiego na wydziale prawnym.

Dziewczęta nadreńskie będą zasmucone...

Berlin, 24. 9. (PAT) Biuro Wolffa donosi, że dowódca francuskich wojsk okupacyjnych w Moguncji zawiadomił, że miejscowość Ehrenbreitstein zostanie opróżniona przez wojska francuskie najpóźniej do dnia 30 października br. Biuro Wolffa podkreśla, że w ten sposób dn. 1 grudnia druga strefa okupacyjna całkowicie będzie oswobodzona.

Śmierć kardynała Dubois w Paryżu, gorącego przyjaciela Polski.

Paryż, 24. 9. PAT. Wczoraj o godz. 17,25 kardynał Dubois zakończył życie.

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci kardynała Dubois, prezydent republiki Doumergue polecił jednemu z członków swego domu wojskowego złożyć kondolencje paryskim biskupom sufraganom i duchowieństwu diecezji.

*

Kardynał Dubois urodził się w roku 1856. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1879. W roku 1901 został biskupem Verdun. W roku 1916 jest kardynałem, a od kwietnia 1920 arcybiskupem Paryża. Kardynał Dubois był serdecznym przyjacielem Polski, czego dał wyraz przed kilku laty, zwiedzając nasz kraj.

Paryż, 24. 9. (PAT) Pogrzeb kardynała Dubois wyznaczony został ostatecznie na wtorek dn. 1 października.

Wypadki samochodowe w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25 9. W Berlinie zdarzają się coraz to częściej katastrofy autobusowe, które wykazują całe niebezpieczeństwo tego środka lokomocji w obecnym stanie. Wczoraj około godz. 8 wiecz. **zderzył się w Schönebergu autobus** linji **14 z tramwajem elektrycznym** linji **40,** przyczem **16 osób zostało rannych.** Katastrofa wydarzyła się na skutek lekkomyślności kierownika autobusu, który nie czekał, aż tramwaj ruszy naprzód i wskutek tego spowodował nieszczęście. **B.**

Burza na Bałtyku.

Burza, która na początku tygodnia szalała na Bałtyku, wyrządziła nad niemieckiem wybrzeżem ogromne szkody. Podczas tej gwałtownej burzy został w Szczecinie zerwany dach olbrzymiego śpichrza portowego i poniesiony kilkaset metrów dalej. Spadając uszkodził dwa domy. Dziesiątki słupów telegraficznych wicher wywrócił w okolicy portu szczecińskiego. Do portu Kołobrzeg żaden statek nie mógł wjechać z powodu wzburzonego morza. W okolicy Anklam wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane.

Wielki pożar.

Trzemeszno, 24. 9.

W zagrodzie gospodarza Drzewieckiego we wsi Miława w pobliżu Trzemeszna powstał pożar, który strawił stodołę napełnioną zbożem tegorocznem i chlewy. Inwentarz żywy szczęśliwie uratowano. Przy silnym wietrze ogień przerzucił się na zabudowania sołtysa tej wsi p. Stefana Mellera, gdzie także strawił stodołę pełną zboża i chlewy. Straże pożarne, które przybyły na miejsce wypadku z Trzemżala, Szydłowa, Słowikowa i Trzemeszna nie zdołały palących się budynków uratować. Straty sięgają sumy około 70.000 zł, które pokryje częściowo ubezpieczenie.

Targi Wschodnie.

Tegoroczne Targi Wschodnie — dziewiąte zkolei — dały przedewszystkiem okazję do głębokiego w odświętnym Lwowie pochylenia narodowych sztandarów przed Powszechną Wystawą Krajową. Ta nuta serdecznego hołdu dla PWK przebijała w całej uroczystości otwarcia Targów Wschodnich, czy weźmiemy pod uwagę inauguracyjne słowa ministra handlu Kwiatkowskiego i komisarza rządowego miasta Lwowa dr. Nadolskiego, czy głosy prasy lwowskiej, sławiące zgodnie gigantyczne, gospodarczo-kulturalne dzieło, oglądane w Poznaniu.

Oczywiście, że tak wszystkie mowy, jak artykuły, pozostające pod olśniewającym urokiem PWK, zmierzały do jednego: do wykazania, że Wystawa Poznańska i Targi Wschodnie mogą zmieścić się doskonale w ramach naszego życia gospodarczego i służyć jego rozwojowi. Prawda ta oczywista nie potrzebowała aż tak kunsztownych wywodów; zgoła zaś już zbędnem było owo usprawiedliwianie między powitalnemi wierszami Targów Wschodnich, otwieranych w dobie trwania PWK. Targi te nie w stanie są być konkurencją dla PWK — następnie leżą one przedewszystkiem w interesie najwyżej uprzemysłowionych województw polskich, zachodnich i centralnych, rozumiejących całą doniosłość wybicia sobie handlowego okna na dziewiczy Wschód.

I zaiste nie instytucja Targów Wschodnich jako taka wymaga obrony, lecz jej sprawność i rezultaty — wręcz nikłe, wydymane reklamą i ukrywane jednocześnie, gdy idzie o ilość i wysokość dokonywanych tranzakcyj, owego barometru pożyteczności każdych targów.

Rozwój targów we Lwowie, mimo reklamowej trąbki, żółwim posuwał się krokiem. Stwierdzają to cyfry, wydobyte przez lwowskiego ekonomistę i optymistę Józefa Jaskólskiego z biuletynów targowych, według których przyrost wystawców w dziewięcioleciu istnienia Targów Wschodnich był więcej niż mizerny. I tak, gdy w r. 1921 było wystawców 1 557, a w r. 1922 nawet 1 852, naliczono ich w r. 1923 już tylko 1 524, w r. 1924 zaledwie 1 482, w roku 1925 jeszcze mniej bo 1 410, w roku 1926 1 508, w roku 1927 — 1 515, w r. 1928 1 602, wreszcie kampanja tegoroczna dociągnie z biedą 1 400 wystawców.

Niewątpliwie — polityczny ferment i gospodarczy chaos w sowieckiej Rosji od czynników polskich niezależny, przekreślił w najznaczniejszej mierze nadzieje, wiązane z instytucją Targów Wschodnich, obliczonych przedewszystkiem na ogromny rynek rosyjski, który — jak to stwierdził w niedawnym wywiadzie prasowym wiceprezes sowieckiej misji handlowej w Warszawie Szymon Michajłowicz-Kopyłow — wchłonął towaru polskiego w r. 1927/28 za 5½ milj. dolarów, zaś w r. 1928/29 za niecałe 7 miljonów dolarów, przyczem lwia część zamówień, jak tekstylne wyroby łódzkie, wyroby metalurgiczne itd. nie korzystała z pośrednictwa Targów Wschodnich, które — co wysoce charakterystyczne — raz jedyny tylko były obesłane przez przemysł rosyjski, zgrupowany w mieniącym się od czerwieni, sowieckim pawilonie.

Dalszą, acz mniejszą już winę niepowodzeń Targów Wschodnich musi przyjąć na siebie zarząd, grzeszący niefachowością, podbijający cenę stoisk, monopolizujący przy niewspółmiernem śrubowaniu kosztów transport eksponatów, mieszający z targami imprezy, niemające nic wspólnego z szanującym się handlem. Podrywało to zaufanie do targów, umniejszane brakiem większych korzyści z ich obsyłania.

Słów tych nie dyktuje nam dzielnicowa duma z wyżej postawionych i żywiej pulsujących targów poznańskich, ale serdeczna troska o zdrowy rozwój placówki lwowskiej, w której radzibyśmy widzieć złotą bramę handlową, na Wschód dla całej Polski. Nie podzielamy w całości poglądów, szerzonych głównie przez naszych żydowskich ekonomistów, piszących pod batutą Berlina, jakobyśmy nie mogli stanąć do przemysłowego wyścigu i na Zachodzie, ale przyznajemy, że pozbywać tam możemy najłatwiej nasze produkta rolnicze, podczas gdy na Wschodzie rysują się jak najlepsze widoki dla eksportu polskiej produkcji fabrycznej. I dlatego uznajemy konieczną potrzebę handlowego pomostu pomiędzy Wschodem a przemysłem polskim i ubolewamy, że puls tegorocznych Targów Wschodnich bije specjadnie słabo.

Targi Wschodnie ożywić, ducha narodowego wogóle na kresach podnieść — miało Święto Miast Polskich, które zeszło się z otwarciem targów we Lwowie. Pomysł piękny, mający pokazać „w przeszłości błękicie“, w kolorowym, historycznym pochodzie rolę i potęgę miast w czterech południowo-wschodnich województwach Rzeczypospolitej. W wykonanie włożono dużo obywatelskiego zapału i artystycznego kunsztu, rzecz jednak znamienna, że przy sterze podniosłego obchodu, będącego kilkuwiekowym przeglądem rozwoju, siły i piękna naszych wschodnich kresów, zabrakło serc i rąk najbardziej powołanych. Komitet obchodowy składał się z czterech wojewodów: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, ze wszystkich znakomitszych generałów, konsystujących w tej chwili na kresach oraz z komisarza rządowego miasta Lwowa; — po za temi nazwiskami i ogólną wzmianką o udziale burmistrzów z innych miast, ani jednego imienia z pośród duchowień-

Rola Anglji w palestyńskich rozruchach.



Nie kijem go, to drewnem.

Dr. Antoni Marczyński. 51

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

— Jakże się cieszę, że panią widzę, zaczął... — Widziałem niemal wszystkie, które poszły z Pułaskim i zaniepokoiłem się, nie dostrzegłem w ich liczbie pani, mojej niezapomnianej pielęgniarki.

Bardzo niewiele zrozumiała z tej przemowy i rudowłosa Mag musiała im być tłumaczem. Dowiedziawszy się, że Anielka należała do grupy dziewcząt, które uległy w pamiętnej nocnej walce i tylko przypadek sprawił, iż ją dzisiaj wyznaczono do tej pracy, zbladł Fred Whirl i długi czas spozierał na dwie połówki wraku, zanurzającego się coraz głębiej skutkiem przypływu morza.

— Prawdziwy cud, — wyszeptał wreszcie, a przynaglony okrzykami ucztujących opodal kolegów, uścisnął dłonie obu kobietom, płomiennowłosej przyjaźnie, Anielce długo, serdecznie, jak gdyby tym uściskiem zamierzał wyrazić coś, czego głośno powiedzieć nie śmiał, może dlatego, że musiał się uciekać do pomocy tłumaczki.

Po jego odejściu Mag zrobiła filuterne „oko“ do towarzyszki.

— Zadurzył się chłopczyk, widzę, — rzekła.

Anielka odwróciła zarumienioną twarz.

— Bardzo dobrze, że się zadurzył, — ciągnęła rudowłosa. — Nie zaszkodzi mieć jedną życzliwą duszę wśród tych łotrów. Staraj się go w sobie rozkochać „na śmierć“, jak się to mówi. To się nam może przydać. Ale kiedyście wy się z sobą zwąchali?

Coraz więcej zmieszana, zaczęła Anielka opowiadać, jak to wyręczając Betty, pielęgnowała Pułaskiego i tego Freda, który leżał w sąsiedniej kabinie. Zawsze za nią wodził oczami, ale ani jej przez myśl nie przeszło, że poza wdzięcznością, mogło się w jego sercu zrodzić jakieś głębsze uczucie.

— Coraz lepiej, — zachichotała Mag, ubawiona zawstydzeniem swej młodej przyjaciółki. — No, nie rumień się, mała. Wszystko będzie dobrze. Ten chłopak ma serce, a to grunt. Wychowasz sobie z niego dobrego męża, będzie weselisko, pół tuzina dzieci, słowem happy end, jak w amerykańskim filmie. Co tobie? — przeraziła się nagle, ujrzawszy trupią bladość dziewczyny i dwie wielkie łzy w jej pięknych oczach.

— Co mi? — powtórzyła z goryczą; — To, że mnie już o tem myśleć nie wolno i jeśli mnie choć trochę lubisz, nigdy takich rzeczy przy mnie mówić nie będziesz.

— Ale dlaczego? Dlaczego, kochanie? — dopytywała tamta, powodowana zarówno ciekawością, jak i serdeczną troską.

— Dlatego, że ja... już... nie jestem... tą Anielką, którą... — tu rzewny płacz pochłonął dalsze słowa. Mag nie dopytywała więcej. Domyśliła się bez trudu, reszty, wszakże i ona także to przeszła, ale zobojętniała w ciągu lat, pogodziła się z swoim smutnym losem. Objąwszy się wpół wzajemnie, siedziały na głazie długie minuty, pogrążone w posępnej zadumie, jedna zapłakana, druga wpatrzona tępo w szczątki białego parowca, a obie milczące i smutne.

Anielka wypłakała się wreszcie. Podniosła głowę i wzdrygnęła się nagle. Ociężałym krokiem człowieka, który sobie dobrze podjadł i niechętnie się rusza, szli brzegiem morza Tom Bartlet z Kinczelem, wysłani przez Ironfielda do czółna po jakieś potrzebne mu przedmioty. Dwaj antagoniści, dwaj krzywdziciele Anielki Rawskiej defilowali przed zapłakanemi oczami swej ofiary, a widok ich w takiej właśnie chwili, musiał wywołać jej wybuch. Zerwała się z głazu.

— Łotry! — zakrzyknęła... — Wasz przeklęty statek już przestał istnieć... Wy podzielicie jego los! Żebym miała...

— Milczże, warjatko — rzekła Mag ostro, przyskoczyła do Anielki, zasłoniła jej usta dłonią i przemocą zaciągnęła ją w zarośla. — Czy chcesz, żeby nam obydwom skórę wygarbowali? Czy myślisz, że coś wskórasz przez swoje dziecinne wrzaski? Całe szczęście, że nie słyszeli.

Rudowłosa pomyliła się jednak. Tamci dwaj słyszeli każde słowo, lecz uśmiechnęli się tylko ironicznie, nawykli do podobnych wybuchów rozpaczy u swoich ofiar.

— Wściekła się baba, — mruknął Kinczel, a Tom, obcierając chustką spocone czoło, dodał wyrozumiale: — To z gorąca.

Kiedy Anielka uspokoiła się zupełnie, płomiennowłosa Mag westchnęła z głębi serca.

— Szczęśliwaś, — rzekła; — ja już nie pamiętam imienia łotra, którego powinnam nienawidzieć tak, jak ty tych nienawidzisz.

ROZDZIAŁ XIV.

Przyczyna eksplozji, która rozsadziła „Afrodyte“ pozostała nazawsze niewyjaśniona. Prawdopodobnie wywołała ją nieostrożność kogoś z załogi. Licząc się z możliwością różnych niespodzianek ze strony swoich ofiar, czy nawet załogi, nie mówiąc już o konieczności posiadania dobrego uzbrojenia na wypadek starcia z policją, lub pościgu motorówek agentów prohibicji, zmagazynował Ironfield znaczne zapasy amunicji na dnie okrętu, co pozwoliło w swoim czasie Pułaskiemu sporządzić ową minę i co dzisiaj spowodowało katastrofę. Niezawodnie któryś z majtków, korzystając z tego, że Izaak pozostał na lądzie, szwendał się po głównym magazynie w poszukiwaniu za wódką i poomacku natrafił na „dzwonek śmierci“.

Jeszcze tego samego wieczora zliczono z polecenia Ironfielda zapasy amunicji i żywności, znajdujące się na brzegu, a rezultat tej „inwentury“ był mało pocieszający dla niedobitków bandy.

— Pięć karabinów, do nich osiemdziesiąt dwa ładunki, oraz trzy rewolwery z czterdziestoma nabojami, — obwieścił Bartlet, „generalny zbrojmistrz“, zaś Kinczel, któremu w udziale przypadły funkcje szefa intendantury zameldował z nosem na kwintę spuszczonym, że żywności na trzy dni ledwo wystarczy i to trzeba porcje wydzielać, rezygnując na przyszłość z podobnych „uczt“ jak dzisiejsza kolacja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwa, sfer gospodarczych i politycznych instytucyj kulturalnych itp. Ten czysto-urzędniczy stempel, tak znamienny w dzisiejszych stosunkach i występach, musiał razie zwłaszcza w obchodzie, zakrojonym na tak wielką, historyczną miarę. Uderzał przedewszystkiem brak zaproszenia do komitetu przedstawiciela duchowieństwa, jak gdyby krzyż Chrystusowy nie odegrał najmniejszej roli w dziejach naszych ziem kresowych. Są widocznie czynniki, dążące do wyeliminowania katolickiego pastorału z kresowego życia, zapychane coraz bardziej przez żydostwo i sanacyjne jego służki.

Targi Wschodnie otwierano przy akompanjamencie bomb hajdamackich i walących się reklamowych słupów, według jednej wersji podpiłowanych przez ukraińskich spiskowców, według drugiej niedbale zbudowanych przez zarząd miasta. Tajna wojskowa organizacja ukraińska, gnieżdżąca się we wrażym Berlinie poczęła znowu mącić i burzyć. Znamienne dla naszych stosunków, że stronnictwa polskie nawet w takim momencie nie potrafią się zdobyć na jednolity front obronny. Lwowscy endecy i sanatorzy zagryzają się wzajemnie i wypominając sobie błędy w sprawie ruskiej, prawie że wskazują na siebie jako na moralnych sprawców hajdamackich niepokojów. Nienawiść jak na wspólnie zagrożonych braci doprawdy zatrważająca... (ab.)

Zgubne sposoby walki.

„Prawda", organ Narodowej Partji Robotniczej w Poznaniu, zastanawia się **nad zatrważającym wzrostem komunizmu** w stolicy Wielkopolski. Wini o to błędną politykę endecką i takie gorzkie pod jej adresem wypowiada słowa prawdy:

Powszechnie słyszymy narzekania na obecny stan rozbicia społeczeństwa wielkopolskiego na cały szereg grup, specjalnie zaś jest to modne przed każdemi wyborami, gdy namiętności polityczne grają silniej i zacietrzewienie wzrasta.

Tak i jest obecnie. Zaniepokojenie zaś jest o tyle silniejsze (specjalnie w Poznaniu), że w czasie ostatnich wyborów do Sejmu, komuniści poznańscy zdobyli kilkanaście tysięcy głosów i groźba powtórzenia się tego nadal istnieje.

Przypatrzmy się więc dokładnie, czy komunizm w Poznaniu wzrasta i dlaczego wzrasta? **Kto ponosi winę** za ten raptowny i dla wielu niespodziewany przyrost wpływów wywrotowych?

Przyczyny leżą dość daleko i aby je znaleźć, trzeba się cofnąć wstecz, do czasów, gdy Poznań był domeną endecji. Ona to bowiem od czasu powstania państwa polskiego prowadziła na terenie Wielkopolski najzacieklejszą wojnę przeciw narodowym organizacjom robotniczym, które nie chciały pójść pod jej komendę. Wszak nie kto inny, tylko endecja, stale i systematycznie biła w Narodową Partję Robotniczą, nazywając członków enperu „komunistami z Westfalji"...

W roku 1923, w czasie akcji wyborczej, czołowem hasłem endecji było zawołanie: — Rozbić każdy wiec N. P. R.!

A później, gdy endecja miała moc wielką i wpływy w województwie i w powiatach, stale i uparcie niszczyła, rozbijała i kruszyła wpływ narodowych organizacyj robotniczych.

Modne wtedy było hasło: — Kto nie z nami, ten przeciwko nam!

Endecja pierwsza była najzaciętszym wrogiem narodowych i katolickich zrzeszeń robotniczych zorganizowanych w N. P. R. i w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem, i nie kto inny, tylko ona właśnie, pierwsza przygotowała grunt pod zasiew komunizmu w Poznaniu i w Wielkopolsce, przez swoją krótkowzroczną i zachłanną politykę niszczenia wszystkich, którzy nie słuchali wskazań tych samochwalców i sobków politycznych.

Pierwsze fermenty i pierwsze zniechęcenia w wielkopolski świat robotniczy wniosła endecja, zachwiewając autorytet narodowych organizacyj robotniczych.

Tu tkwi **pierwsza przyczyna** wzrostu komunizmu, radykalizmu socjalistycznego w masach robotniczych Wielkopolski, co z cyniczną szczerością przyznają nawet dziś, sprytniejsi wodzowie endecji, twierdząc, że należy szukać sposobów „unarodowienia" obecnych komunistów.

Oto znany i typowy przykład „mądrej" polityki endeckiej i zbawiennych jej metod politycznych.

Dziś, rzecz oczywista, nie przyznają się do tego publicznie, lecz dalej głosić będą o sobie, iż są jedynymi stuprocentowymi Polakami, patrjotami, narodowcami i katolikami.

Solą w oku im będzie wspólny front narodowo-chrześcijańskich zrzeszeń, jaki powstał w Poznaniu (i w Bydgoszczy) na czas obecnych wyborów do rady miejskiej, aby skupionemi szeregami walczyć z komunizmem. I w tym wypadku, walcząc przeciw NPR. i Ch. D. endecja spławia wodę na młyn komunistów i socjalistów, z najniewinniejszą w świecie miną, tak, jakby odmawiała różaniec...

Tyle „Prawda", która pewien czas mocno sekundowała endecji. Do jej uwag nic nie mamy do dorzucenia.

Robotnicy za te starania są bardzo wdzięczni, na skutek czego wszyscy prawie robotnicy zorganizowali się w Ch. Z. Z.

Dalszem staraniem będzie uzgodnienie z magistratem, władzami wojskowemi i państwowym monopolem spirytusowym, aby robotnicy przy likwidacji warsztatów wojskowych mogli być przekazani do innych prac w tychże zakładach. W razie niemożności przeprowadzenia tego życzenia poczyni się starania, by robotnicy otrzymali należną odprawę i zasłużona emeryturę.

Mamy nadzieję, że władze wojskowe nie będą zwalniały robotników, dopóki nie uzyskają stałej pracy w innych zakładach.

Echa artykułu „Gasnącemu światu"

Ostatni artykuł marszałka Piłsudskiego przyjęty został przez prasę opozycyjną z pewnem zakłopotaniem. Stąd uwagi jej są dość skąpe i ograniczają się do wykazania, że jednak stronnictwa opozycyjne mają rację, gdy główny nacisk kładą na formę. (Jak wiadomo, marsz. Piłsudski w swym artykule krytykował właśnie przerost formy nad treścią).

Nawet socjalistyczny „Robotnik" ograniczył się do przytoczenia głosów prasy i odpowiedzi marszałka Daszyńskiego. Oświadczenia jego „nikt mnie do wyrażenia moich zapatrywań do Belwederu nie posyłał" nie popiera żadnym argumentem ze swej strony, co wywołuje dziwne bardzo wrażenie.

Prasa sanacyjna używa sobie na Sejmie, a rola jej jest w tym przypadku wcale wdzięczna. Nie możemy przyznać, żeby to „używanie" przyczyniło się do złagodzenia sytuacji.

Palacze cygar, radujcie się!

Zniżka niektórych gatunków cygar.

Najnowszy „Dziennik Ustaw" zawiera radosną nowinę dla palaczy, a mianowicie rozporządzenie kierownika ministerstwa skarbu o zniżce niektórych gatunków cygar.

Według nowego cennika, który wszedł już w życie, najtańszem cygarem będzie „Havanillos", kosztujące tylko 12 groszy. Zkolei idzie „Comme il faut" — 15 groszy, „Atlante", „Coquettes", „Formosa", „Junior", „La Finesa", „Lydia", „Lucietia" i „Brillantes" — wszystkie po 20 gr. Cygara „Derby" i „Force" będą kosztowały po 25 gr, „Imperiales" 30 gr, a „Orzeł Biały" 35 gr. Najdroższe będą gatunki „Andalusia" i „Flor de Santiago" — po 40 gr.

Oby tylko przez tę zniżkę cen nie nastąpiło pogorszenie się gatunków cygar.

Fenomenalny tenor polski
uzyskuje kontrakt w Stanach Zjednoczonych.
Angażuje go Warner Bros na występy w „mówiących" migawkach.

Z New Yorku donoszą: Znany zaszczytnie wśród całej Polonji na wychodźtwie znakomity artysta śpiewak Józef Kallini, który od szeregu lat zachwycał naszych rodaków swą wspaniałą grą i śpiewem na licznych przedstawieniach operowych, operetkowych i koncertach, oraz znany szerszemu ogółowi jako najpopularniejszy artysta na płytach gramofonowych, odniósł wielki sukces w amerykańskim świecie artystycznym i muzycznym. Oto wybitna amerykańska wytwórnia filmowa i najsłynniejsza firma wytwórcza w produkowaniu tzw. obrazów mówiących „Warner Bros" zaangażowała Kalliniego do „Vitaphone", którego występy na ekranie i wspaniały głos tenorowy podziwiać będą w niedalekiej przyszłości liczne rzesze publiczności w całych Stanach Zjednoczonych i w Europie.

Kallini jest pierwszym Polakiem, jakiego zaangażowano do „Vitaphone" obrazów, a zaszczyt to nielada, gdyż tysiące artystów stara się o pierwszeństwo na ekranie mówiącym i śpiewającym. Kallini śpiewa po francusku, niemiecku, włosku, hiszpańsku i angielsku. Ten fakt właśnie przyczynił się do podpisania tak wspaniałego kontraktu

Z Gdyni.

Poświęcenie gmachu Banku Polskiego w Gdyni.

Ub. niedzieli odbyło się poświęcenie gmachu Banku Polskiego w Gdyni, który rozpoczął swą działalność już dnia 16-go bm. Na uroczystość poświęcenia przybyli: prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski, dyrektor departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu Nosowicz, starosta krajowy z Torunia Łącki, dyrektor Banku Polskiego Rybiński oraz przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i sfer przemysłowo-handlowych w Gdyni. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Szurzyński, który wygłosił podniosłe przemówienie. Z kolei wygłosili mowy: prezes Wróblewski i dyr. Nosowicz. Po śniadaniu w hotelu Centralnym i krótkim odpoczynku, goście specjalnie przybyli na uroczystość poświęcenia opuścili Gdynię.

Nadużycia na dworcu gdyńskim.

Do Gdyni przybyła specjalna komisja rewizyjna z ministerstwa komunikacji Komisja wykryła w wydziale eksportowo-towarowym wielkie nadużycia, które dochodzą do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Kierownika wydziału eksportowo-towarowego niejakiego Sobieraja zawieszono w czynnościach. Dokładnej sumy strat dotychczas nie ustalono.

Przyjęcie francuskich lotników w Krakowie.

Kraków, 23. 9. (AW.) Przylecieli ze Lwowa, gdzie wystartowali, na lotnisko rakowickim lotnicy francuscy z generałem Barres'em na czele i płk. Giullement Perquin. Na lotnisku powitali gości dowódca 2 pułku lotniczego wraz z korpusem oficerskim, oraz przedstawiciele władz. Wieczorem odbyło się w Starym Teatrze przyjęcie na cześć gości francuskich, wydane przez departament lotniczy.

Znaleziono 200 koron złotych w bucie poległego żołnierza.

Sosnowiec, 24. 9. (tel. wł.) Przy zniwelowaniu ziemi cmentarza w Dąbrowie Górniczej natrafiono na zwłoki żołnierza austrjackiego z czasów wojny światowej. Zwłoki uległy rozkładowi, natomiast stosunkowo całe jeszcze były buty. Po wyciągnięciu jednego buta wypadło 200 koron austrjackich w złocie. Ponieważ żadnych dokumentów nie znaleziono, zdeponowano pieniądze te w policji.

Z Litwy.

Rozrzucono odezwy przeciw Waldemarasowi.

Na terenie całej Litwy rozrzucono odezwy, nawołujące do rozprawienia się z tyranem narodu litewskiego Waldemarasem. Odezwy podkreślają, że obecnie nadeszła odpowiednia chwila, aby obalić rządy uzurpatorów.

Tubialis przeciwny dyktaturze.

W kołach politycznych krążą pogłoski, iż Tubialis nadesłał obszerne pismo do prezydenta Smetony, w którem oświadcza, iż nie może stanąć na czele **rządu nieparlamentarnego.** Nowy rząd, zdaniem jego, w sprawach polityki niczem nie będzie się różnić od popzedniego. Jedynem wyjściem z sytuacji jest, zdaniem Tubialisa powołanie rządu tymczasowego, którego pierwszem zadaniem byłoby **rozpisanie wyborów do Sejmu.**

* * *

Rząd Tubialisa uważać wobec tego można za **tymczasowy** aż do zwołania nowego sejmu litewskiego.

„Sejmas" litewski, zawieszony od kilku lat, obejmował 78 posłów. Według ugrupowań politycznych zasiadali w nim: 16 ludowców, (tautininkas), 15 chrześc. demokratów, 14 rolników, 12 robotników chrześcijańsńkich, 8 socjalistów, 7 żydów, 4 Polaków i 2 Niemców. Przewagę mieli chadecy.

Remarque we Włoszech zakazany!
Dlaczego Remarque nie otrzyma w tym roku nagrody Nobla?

Niedawno donosiliśmy o proteście, jaki założył niemiecki związek oficerów rezerwy przeciw ewentualnemu przyznaniu nagrody Nobla autorowi głośnej książki „Na zachodzie bez zmian" Erich Marja Remarque'owi. Obecnie nadchodzi z Włoch wiadomość o zakazie wydania po włosku tego sensacyjnego dzieła, które w tak prostej i jasnej formie podaje wszystkie zgrozy największej klęski ludzkości — wojny. Wydanie włoskie było już przygotowane tak dalece, że w tych dniach książka miała pojawić się w handlu, w ostatniej chwili jednak wymogły koła faszystowskie na rządzie konfiskatę. Zakaz rozpowszechnienia takiego dzieła pacyfistycznego jest jasnym dowodem twierdzenia, że nacjonaliści — bez względu na narodowość — zawsze jeszcze nie umieją się dostosować do zmian, jakie zaszły po ostatniej zawierusze wojennej, i ciągle jeszcze starają się lud karmić takiemi tylko wiadomościami, które im są na rękę. (js).

Prasa niemiecka i skandynawska wysunęła w ostatnich tygodniach projekt udzielenia nagrody Nobla autorowi głośnej książki „Na zachodzie bez zmian" Erich Marja Remarque'owi. Okazuje się, że żądaniu temu mimo najszczerszych chęci jury nie może uczynić zadość, ponieważ statut nagrody wyraźnie przewiduje, że projekt winien być przedłożony komisji już przed dniem 1. lutego danego roku, co w tym wypadku nie nastąpiło, ponieważ powodzenie Remarque'a datuje się dopiero od późniejszego czasu.

Młody autor, który zdobył rozgłos tak niespodzianie i w ciągu kilku tylko tygodni, będzie się więc musiał ubrać w cierpliwość i czekać do następnego roku.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Skuteczne zabiegi posła Czyszewskiego.

W dniu 19 bm. w Poznaniu przy ul. Skarbowej odbyło się zebranie pracowników zakładów wojskowych, na którem pan poseł Ch. D. Czyszewski zdał sprawozdanie z zabiegów, uczynionych w sprawie przywrócenia normalnych godzin pracy.

Zarządzeniem kierownictwa zakładów amunicyjnych i składnicy zredukowano czas pracy do 24 godzin tygodniowo.

A że przy tak ograniczonym czasie pracy robotnicy nie mogliby się z rodzinami utrzymać, Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe podjęło przez p. posła Czyszewskiego starania w celu zachowania46 godz. pracy w tygodniu. Zabiegi były skuteczne. Ministerstwo Spraw Wojskowych uznało żądania robotników za słuszne i telegraficznie zarządziło przywrócenie 8-godzin. dnia pracy.

Krwawy epilog sprzeczki.

Gniezno, dnia 24. 9.

Podczas wybierania ziemniaków w majętności Cielimowo, powiatu gnieźnieńskiego, wywiązała się sprzeczka pomiędzy robotnikiem Kozubińskim Kazimierzem a Kołodziejskim Franciszkiem, w czasie której Kozubiński uderzył Kołodziejskiego tak silnie w głowę, że ten doznał pęknięcia czaszki. Ofiarę sprzeczki odstawiono natychmiast do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie, gdzie nieodzyskawszy przytomności, Kołodziejski zmarł.

Ranił śmiertelnie swego kolegę.

Z Poznania donoszą: W ub. niedzielę 15-letni Walenty Jóźwiański i 11-letni Stanisław Minta znaleźli w sieczkarni gospodarza Kaczora nabitą dubeltówkę. Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią, Jóźwiakowski spowodował wystrzał, raniąc w lewą pierś Mintę, tak ciężko, iż śmierć nastąpiła wkrótce po wypadku.

Tragiczna śmierć staruszki.

Śliwice, dnia 24. 9.

Pociąg osobowy, zdążający do Laskowic przejechał w pobliżu stacji kolejowej Śliwice 72-letnią staruszkę Augustynę Gwizdałową. Śmierć nastąpiła natychmiast. Jak słychać, staruszka zajęta była zbieraniem na torze zielska i nie słyszała nadbiegającego pociągu.

ROGOŹNO. Osobiste. Pobłogosławiony został przez ks. dziekana Pomorskiego związek małżeński p. Ludomiry Kuińskiej z nauczycielem p. Z. Kostrzyńskim. Młodej parze „Szczęść Boże“.

MIŁOSŁAW. Jarmark ogólny odbędzie się dnia 2 października br. Spęd świń zakazany.

Nakło.

Nawet siano z łąki kradną. Gospodarzowi Chlebowskiemu z Olszewek skradziono z pola ususzone siano w stogach.

Usiłowała popełnić samobójstwo. Niej. B. zamieszkała w barakach miejskich usiłowała popełnić samobójstwo, skacząc z mostu kcyńskiego do Noteci. Dzięki natychmiastowej pomocy denatkę uratowano. Powodem rozpaczliwego kroku było skrajna nędza.

Skutki wichury. Szalejąca w ub. niedzielę wichura spowodowała wielkie szkody, zrywajyc dachy. Również u p. Biniakowskiego zawaliła się stodoła.

Nowy inspektor szkolny. Ministerstwo W. R. i O. P. zamianowało z dniem 15. bm. w miejsce emerytowanego p. Wojciechowskiego inspektorem szkolnym p. Wiśniewskiego w Wyrzysku. Nowy inspektor przyjmuje interesentów w środy od godz. 15—17.

Występy artystyczne oraz dancing zaprowadziły tut. kawiarnie „Źródełko“ i „Zakopane“. Miłośnicy tańca korzystają więc z okazji.

Fordon.

Włamanie. W nocy z soboty na niedzielę włamali się nieznani sprawcy do p. K. Krygera, gdzie skradli w gotówce 40 zł i w towarze 1500 złotych. Tej samej nocy skradziono p. Świtalskiemu, rzeźnikowi, 50 zł w gotówce i 60 f. wyrobów. Mamy nadzieję, że nasza dzielna policja, włamywaczy wkrótce zdemaskuje.

Godne pochwały. Dowiadujemy się, iż nasza szkoła wyjeżdża w środę dnia 25. bm. do Poznania. W wycieczce tej bierze udział około 50 osób.

Wieczorek Tow. śpiewu „Św. Cecylji“. Dnia 17. bm. urządziło Tow. śpiewu „Św. Cecylji“ wieczorek połączony z występem pod batutą p. Falkowskiego. Miło było pobawić się w efektownie udekorowanej sali i posłuchać pięknego śpiewu, za którą też publiczność nie żałowała oklasków.

Koronowo.

Jarmark. W czwartek, dnia 26. bm. odbędzie się w mieście tut. jarmark na bydło i konie. Przywóz świń jest wzbroniony.

Inowrocław.

„Tydzień Dziecka“. Niedziela ub. miała być dniem kwesty ulicznej, popołudniowego pochodu dzieci na stadjon przy Solankach i t. p., lecz z powodu słoty imprezy te odwołano. Wieczorem odbyła się akademja w hotelu Basta, którą zagaił wiceprezydent p. Juengst, dłuższe przemówienie o wychowaniu dzieci wygłosił prof. Pawłowski, a deklamacje i koncert orkiestry wojskowej dopełniły całości. Dnia 26. bm. odbędzie się kwesta i wieczorem wykład doc. dr. fil. Dryjskiego na temat: „Matka i dziecko“. W sobotę, 28. bm. o godz. 16 we wszystkich czterech miejscowych kinach odbędą się bezpłatne widowiska dla dzieci i młodzieży, wieczorem zaś tego dnia odbędzie się reunion w Parku Miejskim.

Zgon. Dnia 20. bm. odbył się pogrzeb ś. p. rotm. Stanisława Prawdzic - Brzeskiego, ziemianina z pobliskiego Cieślina. Zmarły, póki zdrowie mu dopisywało, pracował wydatnie na polu społecznem, ciesząc się wielkiem uznaniem ogółu. Szczerość i otwartość w postępowaniu, piękna wymowa i uczynność cechowały dodatnio Zmarłego, jednając mu wielu przyjaciół. Cześć pamięci dobrego obywatela.

Narod. Uniwersytet Robotniczy. Dnia 23. bm. w sali fizyki szkoły wydziałowej męskiej odbyły się nast. wykłady Nar. Uniwersytetu Robotniczego: prof. J. Otto na temat: „Nasze pokarmy roślinne“ oraz dr. med. R. Gutowskiego p. t.: „Higiena płuc“. W środę, dnia 25. bm. w sali fabrycznej Mątew nastąpią znów dwa wykłady o emigracji polski w przeszłości i teraźniejszości

Kina. „Apollo“ wyświetla francuski dramat p. t. „Madame Recamier“. **„Pałac“** daje tragedję filmową p. t. „Zapomniane twarze“. **„Stylowy“** ma na estradzie występy brzuchomówcy Gdyczyńskiego i na ekranie dramat p. t. „Przegrane życie“. **„Zak“** (dawn. „Salon“) ściąga liczne rzesze wesołą komedją p. t. „Hipek i Lopek żenią się.

Jeszcze wycieczka na P. W. K. W niedzielę dnia 22. bm. wyjechała po raz drugi wycieczka Kat. Stow. Terminatorów pod przewodnictwem ks. patrona.

Zjazd weteranów 1863 roku w Poznaniu.

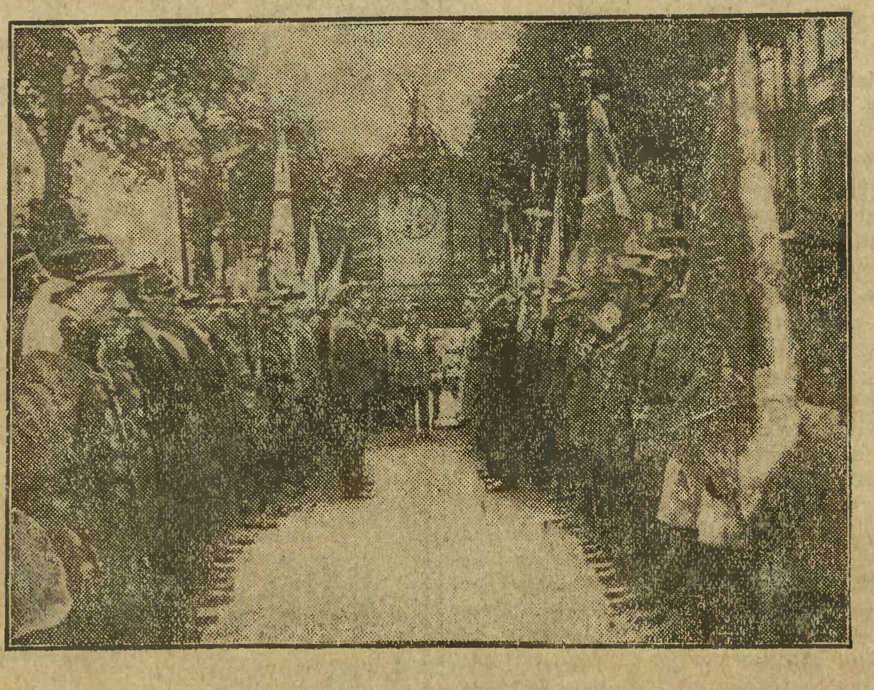
Staraniem specjalnie w tym celu utworzonego komitetu urządzono w Poznaniu dwudniowy zjazd weteranów 1863 r. W ub. sobotę i w niedzielę zjechało się do Poznania zgórą 120 uczestników powstania, w tem kilka kobiet. W niedzielę rano odbyło się nabożeństwo w katedrze z udziałem miejscowych organizacyj, oddziałów przysposobienia wojskowego, harcerzy, młodzieży szkolnej i t. d. M. in. przybyła na tę podniosłą uroczystość delegacja obrońców Lwowa. Po nabożeństwie odbył się pochód, w którym wzięli udział weterani 1863 r. w otoczeniu honorowego szwadronu 15 p. ułanów. Przed zamkiem weterani odebrali defiladę pochodu, a następnie złożyli wieniec u stóp pomnika Kościuszki, poczem udali się na akademję. U wejścia na salę powitano ich bardzo uroczyście. Szczególnie serdeczną owację zgotowała weteranom młodzież szkolna i harcerze. W akademji wzięli udział przedstawiciele władz miejscowych i wojskowych, organizacyj społecznych, powstańców wielkopolskich, oraz liczny zastęp publiczności.

Po uroczystości powitania i akademji, odbył się wspólny obiad, poczem nastąpiło zwiedzenie P. W. K.

Z uroczystości wojskowych w Grudziądzu.



Defilada przed nowemi sztandarami pułkowemi na Pl 23 Stycznia.



Złożenie wieńca przez organizacje P. W. Pośrodku prezes Okręgu III. p. St. Kunz zarządza **2 min. ciszę ku czci bohaterów za wolność.**

Mogilno.

Dlaczego? Magistrat tut. doręczył w ostatnich dniach upomnienia (wezwania) do uiszczenia podatku od lokali wraz z odsetkami i to za lata 1925-26-27-28 i 29. Zaległości winny w myśl wezwania być uiszczone w ciągu 7 dni. Ludność miasta Mogilna składa się w większej mierze z sfer pracujcych a żądany podatek przenosi bardzo często miesięczny zarobek rodziny, co czyni uiszczenie podatku materjalną niemożliwością. Pozatem jest każda rodzina zmuszona w obecnej porze poczynić zapasy zimowe, tak że nie ma ani grosza zbędnego. U klas zamożniejszych żądany podatek wynosi tysiące. Dlaczego Magistrat nie ściągał zaległego podatku z roku na rok. Co na to władze nadzorcze?

Ostrów.

Osobiste. Dowództwo nad 60 pułkiem piechoty w Ostrowie objął podpułkownik Hyc z Warszawy.

Statystyka. Podług ostatnio przeprowadzonej statystyki, powiat ostrowski liczy obecnie 51381 mieszkańców; z tego 50330 Polaków, 959 Niemców, 92 innej narodowości. Według wyznania: 50.096 katolików Polaków, 40 katolików Niemców, 1079 ewangelików, 50 żydów i 116 innych wyznań.

Introdukcja nowego proboszcza. W ub. niedzielę odbyła się uroczystość wprowadzenia nowego proboszcza. O godz. 10,30 zebrali się na probostwie przedstawiciele władz kościelnych i świeckich, by w uroczystej procesji udać się do kościoła parafjalnego. Przy bramie kościoła ks. Małecki wręczył klucze patronowi naszego kościoła, księciu Michałowi Radziwiłłowi (ubranemu w mundur galowy rycerza Maltańskiego), który zkolei wręczył je ks. prob. Zamysłowskiemu.

Z POMORZA.

CZARNKÓW. Jarmark. Dnia 1 października br. odbędzie się tutaj targ na konie i bydło.

NIECHORZ. Pożar. Z soboty na niedzielę wieczorem dnia 21. bm. wybuchł pożar u właściciela cegielni p. Teodora Szukalskiego w Niechorzu, pow. sępolińskiego. Spaliła się sterta ze zbożem. Przyczna pożaru nie znana.

Toruń.

Z TEATRU.

„Sprawa Jakubowskiego“.
(„Józef“).

Jako drugą zkolei premjerę dramatyczną pokazał nam dyr. Rygier głośny w całym świecie „reportaż poetycki“ Eleonory Kalkowskiej p. t. „Sprawa Jakubowskiego“ („Józef“), wystawiony ostatnio na otwarcie teatru „Ateneum“ w stolicy. Na marginesie premjery warszawskiej pisze jeden z czołowych krytyków polskich:

„Czy należało sztukę tę wystawiać? — Na to odpowiedzieć może wielkie jej powodzenie w Berlinie. Zdecydował o niem — o ile się nie mylę — olbrzymi rozgłos samego procesu i powszechne, a namiętne dyskusje, jakie w Niemczech na temat stracenia Jakubowskiego do dziś dnia się toczą. Problemat kary śmierci jest tam palącym problematem. Zagadnienie równości wobec sądu Niemca i niesumienności wcale nie jest tam rozwiązane.

W Polsce sztuka p. Kalkowskiej musi stracić treść społeczną. W Polsce jej teza ulegnie kardynalnej zmianie.

„Proces Jakubowskiego“ nie będzie u nas tragedją robotnika zamordowanego przez sąd, lecz tragedją szlachetnego Polaka, zamordowanego przez Niemców. Oto sens zmiany.

Liga obrony praw człowieka i obywatela, patronująca sztuce p. Kalkowskiej, nie spodziewała się zapewne, że propaguje — germanofobję, że pięknym poetyckim utworem agituje przeciw Niemcom, umacniając wśród Polaków nacjonalizm. Jest to figiel spłatany Lidze obrony przez rzeczywistość różnicy ducha między narodem polskim, a niemieckim“.

Teatr toruński, wystawiając „Sprawę Jakubowskiego“ — sztukę, która obiega świat, a która nas musi interesować w najżywszym stopniu — odrazu udokumentował swoją potrzebę i trafne zrozumienie swych zadań. Wystawiono „reportaż“ Kalkowskiej, zważywszy skromne środki techniczne, jakiemi scena toruńska rozporządza, — naogół nieźle. Bohaterem wieczoru był p. Mieczysław Serwiński w arcytrudnej roli Jakubowskiego: był dobroduszny, serdeczny, naiwny, a zarazem głęboko wzruszający w zmaganiu się swojem z okrucieństwem ludzi i wydarzeń. Innemi rolami — z których każda daje pole do stworzenia charakterystycznej postaci — podzielili się powodzeniem panowie i panie: Kochanowicz, Jaglarz, Ehrhardtówna i Wrońska. (kajot).

Wspaniałe uroczystości wojackie w Korytowie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Dziś, gdy spełniły się sny lat naszych dawnych, oddychamy pełną piersią powietrzem wolnych naszych niw, wolnych wsi i wolnych miast polskich. W szeregach wojackich, **związani potężną ideą łączności braterskiej**, rozpamiętywamy obecnie najcudniejsze chwile naszych szczytnych wojackich i powstańczych porywów. Uroczystości takie, jak niedzielne święto 5-lecia istnienia **Tow. Powstańców i Wojaków w Korytowie** (pow. Świecie), są konieczne, bo one właśnie przypominają nam, że bez jasnego słońca szlachetnych ideałów człowiek żyć nie może.

Dzięki uproszczonym środkom komunikacyjnym przestrzeń zmalała i ułatwiła zetknięcie się rozmaitych narodów i cywilizacyj, a wojna światowa do reszty wszystko pomieszała, przez co nastąpiło skrzyżowanie się różnych prądów i kultura nasza stała się pełna różnych sprzeczności. Zamiast przedwojennych typów ludzi określonych, rozpowszechnił się typ człowieka bezwyrazowego, wszędzie podobnego światowca, bez rodzimego podłoża narodowego ni krajowego. Ludzie tego smutnego typu żyją właściwie jak liche pasożyty, dla których najważniejszą rzeczą jest jakaś tłusta posada lub jakaś wysoko płatna ranga. W mękach ojczyzny i jej triumfach udziału nie biorą. Wśród najcięższych walk nie stają po żadnej stronie, czekając leniwie lub obłudnie który w obronie narodu nadstawiają głowy. Tacy ludzie nie znoszą niebezpieczeństwa ni hazardu, nic nie ryzykują, unikają wszelkich możliwych burz, które (według niezłomnych praw przyrody) muszą odświeżać niekiedy powietrze każdego państwa. Są to dorobkiewicze i tchórze, którzy chcą żyć w ciszy szukają zawsze tylko spokoju i zamykają się w zakresie własnych materjalnych zdobyczy.

Czarny ten obraz ludzkości, ujęty w jaskrawych przejawach, nie jest jednak beznadziejny. Wprawdzie zbyt dużo ludzi myśli, że głównym celem życia naszego to robienie pieniędzy, majątku i karjery, to używanie świata póki służa, lata, ale są jeszcze rycerze bez skazy, są ludzie zapatrzeni w piękną ideę wojacką oraz powstańczą ideę obrony najświętszych skarbów narodu za cenę własnego mienia i własnego życia lub zdrowia, a bez widoków na jakiekolwiek zyski. Szlachetna, idealna organizacja wojacka stanowi oczywisty dowód, że okres obecny nie może być uważany za upadek kultury naszej, lecz tylko za przesilenie i zapoczątkowanie nowych lepszych czasów.

I dlatego wojacy i powstańcy zjednywują sobie coraz więcej zwolenników, zdobywają placówkę za placówką i odcinek za odcinkiem, idą powoli, ale ciągle naprzód, **nie ustają w pracy nad budową życia polskiego na zdrowych, mocnych fundamentach.** Niespożyte siły wojaków wiernie służących ojczyźnie, dają gwarancję i pewność coraz lepszej przyszłości narodu.

* * *

Jak już wzmiankowaliśmy, minionej niedzieli, 22 bm. upłynęło 5 lat od chwili założenia w Korytowie Tow. Powstańców i Wojaków. Nie łatwo było zarządowi doprowadzić organizację na drogę pomyślnego rozwoju, gdyż w okolicy tamtejszej znajduje się jeszcze znaczny procent ludności niemieckiej, która nietylko że utrudnia ludziom dobrej woli, jakąkolwiek pracę na niwie społeczno-narodowej, lecz często nawet w bezczelny sposób ludzi tych szykanuje, co zresztą „Dziennik Bydgoski" również niejednokrotnie już notował. Mimo trudnych warunków rozwoju Tow. Powstańców i Wojaków w Korytowie w ciągu 5-lecia swego istnienia wybudowało własną strzelnicę w pobliskim lesie, na koszt organizacji urządziło w miejscowej oberży scenkę dla odbywających się tam przedstawień amatorskich, a obecnie uwieńczyło pierwszy etap swojej działalności sprawieniem własnego pięknego sztandaru.

Nic też dziwnego, że niedzielne uroczystości wojackie ściągnęły do Korytowa liczną brać powstańczą i wojacką z całego powiatu świeckiego: Przybyły bratnie organizacje z **Klonowa, Topólna, Bukowca, Świecia, Gruczna i Serocka.** Z ramienia okręgowego zarządu przybyli pp. prof. Pudełko i Rosiński ze Świecia. Prasę reprezentował współpracownik redakcji „Dziennika Bydgoskiego" red. Józef Kruszona.

Ściśle według programu o godz. 10 wyruszyły oddziały wojackie z placu przed restauracją p. Maciejewskiego w Korytowie do kościoła parafjalnego w Polskiem Łąkiem na uroczyste nabożeństwo, które odprawił proboszcz tamtejszej parafji ks. Repiński. Po nabożeństwie wygłosił zacny duszpasterz nadzwyczaj budujące, głębokim patrjotyzmem nacechowane kazanie, a wreszcie dokonał wzniosłego aktu poświęcenia sztandaru. Na rodziców chrzestnych sztandaru poproszono pp. **red. Tesków z Bydgoszczy, Kamrowskich, Drzycimskich, Mrozińskich i Wittersheimów z Różanny, Kruczyńskich z Turzynków, Śmiejkowskich z Szewna, Szefferów z Koronowa i Alfonsa Wardzińskiego z Korytowa.**

Po powrocie z uorczystości kościelnej do Korytowa, odbyło się w sali p. Maciejewskiego uroczyste zebranie. Przemówienia m. i. wygłosili **prof. Pudełko i poseł Reder z Grudziądza.** Zkolei nastąpiło składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Gwoździe względnie datki pieniężne złożyli pp. Donarscy ze Świecia, Kamrowscy, Drzycimscy, Mrozińscy i Wittersheimowie z Różanny, Alfons Wardziński z Korytowa, Śmiejkowscy ze Szewna i Kruczyńscy z Turzynek oraz przedstawiciele „Rolnika" z Świecia, redakcyj „Dz. Bydgoskiego" i „Głosu Świeckiego".

Pod koniec zebrania przemówił prezes p. Wardziński, dziękując bratnim organizacjom, licznym gościom oraz chrzestnym za przybycie, złożone gwoździe pamiątkowe względnie datki pieniężne. Wieczorem odbyło się na tejże sali przedstawienie amatorskie, na którem młodzież pod kierownictwem p. **Brzostowskiego** odegrała efektowną komedyjkę pt. „Złoty pantofelek" — poczem rozpoczęła się wesoła zabawa taneczna, która przeciągnęła się nieomal do rana.

Wkońcu podkreślić należy, że niedzielne uroczystości wojackie w Korytowie zgromadziły całe (dosłownie!) okoliczne i miejscowe obywatelstwo, które bodaj że poraz drugi dopiero miało okazję w Zmartwychwstałej Ojczyźnie zadokumentować swe uczucia narodowe.

Tow. Powstańców i Wojaków w Korytowie — cześć! **(Kajot.)**

Chełmno.

Baczność wyborcy Polacy!

Wszyscy Polacy, bez względu na to czy robotnik, urzędnik, rzemieślnik, czy kupiec, uznający zasady chrześcijańskie i narodowe, w dniu wyborów do Rady Miejskiej w Chełmnie dnia 6 października głosuje jedynie na listę Chrześcijańskiej Demokracji

nr. 5.

Lista ta ma jedynie dobro wszystkich warstw na oku, a tem samem i dobro naszego miasta. Dlatego wszyscy głosują w dniu 6 października

na listę nr. 5.

Lubiewo.

Dzieci u pierwszej komunji św. Ub. niedzieli zostały przyjęte dzieci parafji lubiewskiej, w liczbie około 50-ciu, do pierwszej komunji św. Czcigodny ks. kanonik dr. Włoszczyński wprowadził dziatwę w procesji do świątyni. Po nabożeństwie i komunji św. otrzymało każde dziecko śliczny obrazek pamiątkowy. Warto nadmienić, że nabożeństwo upiększał swym śpiewem chór Tow. śpiewu „Lutnia" pod batutą dyrygenta, organisty p. Napiątka.

Przed przyjazdem ks. biskupa. Podczas wizytacyj pasterskich dekanatu świeckiego przybędzie i do naszej parafji J. E. ks. biskup dr. Okoniewski. Przyjazd spodziewany jest we wtorek, dnia 8 października. W czasie swego pobytu udzieli ks. biskup sakramentu bierzmowania. Parafja lubiewska czyni już stosowne przygotowania, by jak najuroczyściej przyjąć Dostojnika Kościoła.

Gdynia. Strajk piekarzy ostatecznie zażegnany. Jak się dowiadujemy, strajk piekarzy w Gdyni został w dniu 20. bm. ostatecznie zlikwidowany. Piekarze jednak nie stosują się do ustanowionej ceny chleba przez p. starostę i pobierają za 1 kg. chleba 70 proc. 48 groszy zamiast 47 groszy.

Nadużycia w magistracie miasta Wejherowa.

Jak nas informują, zarządzona przez pana wojewodę pomorskiego lustracja Magistratu m. Wejherowa ujawniła nadużycia, jakich systematycznie dopuszczali się **urzędnicy miejscy Suszek i Zagórski.** Wymienieni **przywłaszczali sobie sumy wpływające do kasy miejskiej tytułem podatków i różnych opłat miejskich,** w związku z czem zostali przez burmistrza Bilińskiego tymczasowo zawieszeni w czynnościach służbowych. Nie oczekując dalszych następstw i niewątpliwie w obawie przed niemi wymienieni **podali się do dymisji** przypuszczając, że uchronią się tym sposobem od dochodzeń dyscyplinarnych. Nie minie ich jednak odpowiedzialność karna, gdyż, jak się dowiadujemy — sprawa ta została skierowaną do dyspozycji pana prokuratora przy sądzie okręgowym w Starogardzie.

Jako charakterystyczny podkreślić należy fakt **zaginięcia pewnych książek w kasie miejskiej,** pozostający niewątpliwie w związku z zagadkowem zniszczeniem książek kasowych i materjałowych w **gazowni miejskiej,** w miesiącu kwietniu ubiegłego roku. Jak wiadomo, za zniszczenie tych książek został pociągnięty do odpowiedzialności karnej w ubiegłym roku **burmistrz Kruczyński** — obecnie zawieszony w czynnościach służbowych. W czasie rozprawy sądowej, został on **uniewinniony,** wyrok ten jednak został uchylony przez sąd apelacyjny i w najbliższym czasie ma się odbyć nowa rozprawa przeciwko Kruczyńskiemu. Przeprowadzona lustracja przez Urząd Wojewódzki, o której wzmiankujemy na wstępie, ujawniła dodatkowo **nowe szczegóły,** dotyczące zaginięcia tych książek, a na podstawie których można wnosić, iż zostały one zniszczone w celu ukrycia sprzeniewierzeń pieniężnych.

Skandaliczne stosunki panujące w niektórych magistratach na Pomorzu, o których ciągle dowiadujemy się z notatek podobnych jak powyższa, wymagają specjalnego oświetlenia, dlatego też zamierzamy poświęcić im w najbliższej przyszłości więcej uwagi, celem podjęcia bezwzględnej walki z korupcją i złodziejstwami, które zakradły się w zastraszających wprost rozmiarach w życie gmin miejskich. Władze wojewódzkie energicznie tępią te nadużycia, jest tu jednak również potrzebna pomoc społeczeństwa, która niewątpliwie poprze idące w tym kierunku wysiłki władz administracyjnych. **(Sm.)**

Chełmża.

Marjawici na widowni. W ub. sobotę przejeżdżały przez miasto Chełmżę zakonnice marjawickie wraz z swym „biskupem". Marjawici podobno byli w Jaworzu, gdzie badali grunt, celem założenia „klasztoru" marjawickiego.

Majątek państwowy w okolicy, przeznaczony został na cele parcelacyjne. Na parcelację przeznacza się 440 ha.

Z życia Tow. Ludowego. W ub. niedzielę odbyło się w hotelu Dworcowym zebranie Tow. Ludowego przy udziale ks. prałata Szydzika, ks. diakona Zalewskiego, inspektora szkolnego i radcy p. Leśniewicza, referentki oświatowej p. Stetkiewiczównej oraz licznego grona członków i sympatyków. Obrady zagaił prezes p. Brzeski, nast. sekretarz Beszczyński odczytał protokół, zaś ks. prałat Szydzik apelował do p. radcy Leśniewicza, by interwenjował w Magistracie w sprawie gorszących obrazów kinematograficznych, które młodzież demoralizują. Na ten temat przemawiali pp. prezes Brzeski, Wicherski i Czajkowski. Następnie treściwy referat wygłosił ks. diakon Zalewski, który mówił o komunizmie. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Stetkiewiczówna, radca Leśniewicz i prezes Brzeski.

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Wesoła para" operetka, która miała ukazać się w środę, została odłożona, celem lepszego wypróbowania całości na czem bezwątpienia zyska operetka, wyposażona w efektowne popisy baletów. Próby odbywają się w całej pełni. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

„Szopa leśna" pióra red. Leona Sobocińskiego grana od ub. piątku w barze „Pod Trzema Królami" ul. Mickiewicza zdobywa sobie z każdym dniem coraz większe uznanie. Liczna publiczność bawi się doskonale. „Szopa" trwać będzie tylko do soboty włącznie. Początek każdego przedstawienia o godz. 8 i 11. Wstęp 1 zł.

Kino „Apollo" wyświetla dwie komedje p. t. „Żona słucha męża" oraz „Wesoła rodzina Smith" filmy o bardzo oryginalnej treści i wesołej akcji.

Kino „Nowości" wyświetla podwójny program, razem 15 akt.: sensacyjny dramat p. t. „Zdradziecka kula" w roli głównej niezrównany cowboy Buck Jones, „Pies z Huxville" w roli głównej zmyślny pies - wilczur Rolf, młody rywal Rin-tin-tina.

Poświęcenie „Domu Żołnierza". Z inicjatywy dow. 16 dyw. p. gen. Rachmistruka powstała w Grudziądzu piękna siedziba dla żołnierza polskiego który odtąd będzie swe uroczystości obchodził pod własnym dachem. Poświęcenie nastąpiło w dniu święta dywizji i żołnierza polskiego, dnia 22. bm. o czem już pisaliśmy. Na parterze domu mieści się herbaciarnia, świetlica, kuchnia, na I. piętrze jest garderoba, wspaniała sala ze sceną, teatr, kino i t. p.; na II. piętrze jest balkon i pokoje na zebrania i t. p. Roboty budowlane wykonało w własnym zakresie wojsko t. j. sami żołnierze pod kier. por. Grząźlewicza. Instalacje centralnego ogrzewania wykonała po przystępnej cenie firma Patermann, wodę i kanalizację przeprowadzał zupełnie bezinteresownie pracownik wodociągów miejskich p. Ludwik Węglarz za co należy mu się publiczne uznanie. Materjał do powyższych urządzeń ofiarowała bezpłatnie firma Herzfeld i Viktorius, a instalacje elektryczne wykonała elektrownia miejska pod nadzorem Leona Jankowskiego, także zupełnie bezinteresownie. Dom ten powstał dzięki ofiarności i życzliwości społeczeństwa naszego miasta, które składało gotówkę i materjały. Światło elektryczne t. j. lampy itd. dostarczyła firma Maciejewski. „Dom Żołnierza" jest na wykończeniu i niebawem zastanie oddany do użytku, przedstawia się bardzo ładnie. Na frontowej stronie od wejścia jest tablica pamiątkowa I. marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, którą odsłonięto w bież. roku i nadano siedzibie żołnierskiej nazwę imienia marszałka Piłsudskiego.

Sekcja mandolinistów Sokoła I. zawiadamia swych członków, że lekcje gry odbywają się począwszy od środy dnia 25 bm. w restauracji Teatru Miejskiego przy ulicy Strzeleckiej punktualnie o godz. 7,30 wieczorem.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 września 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Kleofasa, Władysława w Gielniowa.
Jutro: Cyprjana i Justyny mm.
Wschód słońca: godz. 5,52.
Zachód słońca: godz. 17,51.

DYŻURY APTEK:

Od 23 do 30 bm. trzymają dyżur nocny:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska;
2) **Apteka pod Lwem** na Okolu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę, 25 bm. **„Zemsta za mur graniczny"**, pełna humoru i swady staropolskiej komedja w 3 aktach A. hr. Fredry. Komedja ta entuzjastycznie przyjęta na premjerze daje wdzięczne pole do popisu. Przedstawienie rozpocznie „Prolog" E. Zegadłowicza z udziałem całego zespołu z pp.: Arkawin i dyr. Stomą na czele.

W czwartek przepiękna operetka Lehara **„Carewicz"**, która, jak było do przewidzenia, jest przebojem obecnego sezonu, wszystkie bowiem dotychczasowe przedstawienia odbywają się przy wysprzedanej widowni.

Piszą nam:

„Dziennik Bydgoski" ogłosił niedawno na tem miejscu bardzo piękny i patrjotyczny artykuł na temat, że nie powinniśmy narzekać na zbyt wybujały budżet wojskowy, bo tylko armja jest naszą ostoją i zbawieniem w niebezpieczeństwie. „To wojsko — pisze autor wspomnianego artykułu — oparte o naród, otoczone czcią i miłością tego narodu, powinno nam być bliższe niż wszystko inne".

Zgoda. Tysiąc razy zgoda. To jest naszym świętym obowiązkiem.

Ale nakładając ten słuszny kanon społeczeństwu, pamiętajmy o tem, że w chwili niebezpieczeństwa nie same armaty i tanki zadecydują o naszym losie. Wielką, równorzędną rolę odgrywać będzie duchowe przygotowanie do takiego momentu. Naród do takiej rozprawy musi być zespolony od szczytu do fundamentów. Ci, co stoją na jego czele, muszą mieć przekonanie, że z pełnem zaufaniem mogą się oprzeć o szerokie masy, a te znowu powinny z ufnością i wiarą spoglądać na wodzów, w których dłoni leży rozstrzygnięcie.

Czy rząd nasz pod tym względem robi, co do niego należy? Czy dokonuje się ta duchowa spoistość państwa, która — jak to z natury rzeczy wypływa — powinna być dziełem tych, którzy stoją u szczytu?

Każdy trzeźwo patrzący musi temu zaprzeczyć. Społeczeństwo coraz bardziej oddala się od rządu i państwa. Nie z własnej winy. Bierze się je pod coraz ostrzejszą kuratelę, odsuca odpowiedzialności za los państwa i obrusza wiarę w tegoż porządek prawny.

Udowadniać tego nie potrzeba. Każdy dzień przynosi nam smutne tego dowody.

Gdy wybije straszna a bolesna godzina, rola nasza będzie znów ta sama, co przed laty. Świat będzie patrzał na nas jak na przedmurze Europy przeciwko zalewowi barbarzyństwa. Odpowiedzialność nasza olbrzymia, a jak my się do jej ponoszenia przygotowujemy? Nie wystarcza zbroić się, organizować przysposobienie wojskowe, budować flotę, wzmacniać skarb, tworzyć przemysł wojenny. Poza armją rozstrzygać będzie i społeczeństwo. A społeczeństwo to, zmuszane do milczenia, demoralizowane i upokarzane, czy będzie mogło wiele w takiej chwili powiedzieć?

Nad tem niech się zastanowią ci, w których ręku i mocy leży tego społeczeństwa wychowanie i to na wielką chwilę przysposobienie.

— **Ruch służbowy w ministerstwie rolnictwa.** „Monitor Polski", nr. 219 podaje, że przeniesieni zostali m. in.: 1) starszy leśniczy **Jan Berdwid** z nadleśnictwa Dwukory — na stanowisko asesora administracyjnego w dyrekcji lasów państwowych w Toruniu; 2) nadleśniczy **Stefan Myszkowski** z nadleśn. Leśna Huta — na takież stanowisko w nadleśn. Drewniaczki; 3) nadleśniczy **Ludwik Przyborowski** z nadleśn. Wawrzynowo — na takież stanowisko do nadleśn. Dwukory; 4) taksator lasów dyrekcji lasów państwowych w Toruniu **Jerzy Ornatkiewicz** — na stanowisko kierownika nadleśn. Leśna Huta i 5) porwizor, nadleśniczy, **Edward Krzesiwo** z nadleśnictwa Drewniaczki — na takież stanowisko w nadleśnictwie Wawrzynowo.

— **Nowe rozporządzenia.** „Dziennik Ustaw", nr. 66, podaje między innemi następujące rozporządzenia: 1) w sprawie zaliczenia poszczególnych grup funkcjonarjuszów o specjalnych kwalifikacjach w dziale ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego do kategorji funkcjonarjuszów niższych, ustalenia ich tytułów oraz zaszeregowania do grup uposażenia; 2) w sprawie zmiany cennika detalicznej sprzedaży niektórych gatunków cygar; 3) o wyznaczeniu instytucyj finansowych właściwych do przyjmowania depozytów sądowych składanych przez urzędy ziemskie w wykonaniu ustawy o wykonaniu reformy rolnej itp.

— **Pogotowie ratunkowe** znajduje się przy Straży Pożarnej przy ul. Pomorskiej nr. 63, telefon 615 i jest czynne od godziny 20-tej do godziny 8-mej rano.

We wszystkich nagłych i nieszczęśliwych wypadkach zaszłych w tym czasie, należy chorych zgłaszać i kierować do Pogotowia ratunkowego.

— **Ofiara.** Rozjemca p. Urbański złożył 10 zł na kościół na Szwederowie.

— **Jak należy postępować w wypadku znęcania się nad zwierzętami?** Pamiętajcie, że obowiązkiem każdego człowieka jest nie dopuszczać do znęcania się nad zwierzętami. Aby mieć ułatwienie, zapisujcie się na członków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. — Ponieważ wiele osób nie wie, co należy czynić w wypadku znęcania się nad zwierzętami, podajemy do ich wiadomości, co następuje: trzeba wobec wyzywającego niekiedy zachowania się winnych, zwrócić się do policjanta z żądaniem interwencji lub spisania protokołu, co policjant obowiązany jest uczynić. Jeżeli w pobliżu niema policjanta, należy zanotować nazwisko i adres winnego, a jeżeli wypadek dotyczy koni, to numer dorożki, lub wozu i nazwisko właściciela, które winno się znajdować na tabliczce, umieszczonej przy każdym wozie; rodzaj znęcania się, np. bicie po głowie, oczach, nogach, przeładowanie ciężarem itp. i donieść o tem piśmiennie z powołaniem się, o ile możności na świadka, do sekretarjatu Towarzystwa, Bielawki, ul. Litewska 6, albo do opiekuna okręgowego, a wówczas Towarzystwo skieruje na drogę sądową.

Komunikat w sprawie „Pogotowia ratunkowego".

Pomimo dwuletniego istnienia Pogotowia ratunkowego zdarzają się często wypadki, że osoby, które uległy nieszczęśliwemu wypadkowi, zgłaszają się w nocy zamiast do Pogotowia ratunkowego — do Lecznicy miejskiej.

Przez urządzenie stałego Pogotowia ratunkowego pragnął Magistrat dać obywatelstwu stałą i dogodną pomoc lekarską we wszystkich nagłych wypadkach, jakie zachodzą od godziny 20-tej do 8-mej rano.

Lekarz dyżurny udziela zgłaszającym się natychmiast pierwszej pomocy, a o ile zachodzi potrzeba przekazania chorego do szpitala, przekazuje go do jednego z miejscowych szpitali.

Szpitale zgłaszają bowiem codziennie o godz. 7-mej do Pogotowia ratunkowego wszystkie wolne łóżka tak, że lekarz dyżurny wie dokładnie, do którego szpitala chorego należy skierować, a co wobec przepełnienia szpitali okazało się koniecznem.

Szpital miejski udziela natomiast natychmiastowej pomocy lekarskiej i opatrunku tylko od godz. 8-mej do godz. 20-tej.

Magistrat uprasza Szanowną Publiczność, aby w razie nieszczęśliwych wypadków w czasie od godz. 20-tej do 8-mej zwracała się tylko do „Pogotowia ratunkowego" przy Straży Pożarnej, ul. Pomorska nr. 63, telefon 615 — a od godziny 8-mej do 20-tej do szpitala miejskiego.

Ciągłe dobijanie się i dzwonienie do szpitala miejskiego niepokoi ciężko chorych, przerywa im sen, którego przecież tak pragną wśród swych cierpień i powoduje niepotrzebnie zbiegowiska.

Z chwilą ukończenia nowego szpitala wszystkie te niedomagania ustaną.

— **Ostre strzelanie.** W dniu 28 bm. o godz. 7-ej zostanie przeprowadzone ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachcicach. Drogi prowadzone w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

Sprostowanie p. Gawrona.

Na skutek zamieszczonej w naszem piśmie z dnia 12 bm. notatki p. t. „Awantura w hotelu „Boston", nadesłał nam p. Gawron sprostowanie, w którem twierdzi, iż nie on, ale portjer hotelowy Pierzchalski wywołał awanturę, szamocąc służącą p. Gawrona, na co ten wyszedł sobie spokojniutko z laską w ręku, a portjer tak, bez żadnego powodu rzucił się na niego i wyrwał mu laskę. W dalszym ciągu swego sprostowania twierdzi, że rewolweru żadnego w ręku nie miał i że policja nie spisywała żadnego protokółu.

* * *

Zamieszczając powyższe, stwierdzić musimy, że sprostowanie p. G. stoi w zupełnej sprzeczności z zeznaniami świadków, którzy widzieli rewolwer w ręku p. Gawrona i że policja spisała z zajścia protokół, opierając się na zeznaniach świadków.

A co do wyrwania p. G. laski przez portjera, tak bez powodu, to również świadkowie zeznają co innego.

Ale trudno, żadne sprostowanie nie uchroni p. G. od odpowiedzialności. Za grzechy trzeba pokutować.

Uroczyste poświęcenie tablicy pamiątkowej i krzyży na grobach żołnierzy francuskich w Bydgoszczy

Jak wiadomo, znajduje się na starym cmentarzu przy ulicy św. Trójcy 23 grobów żołnierzy francuskich, zmarłych tu w czasie niewoli w latach wojny 1870—71. Za rządów niemieckich mało interesowano się temi grobami, to też mogiły zapadły, były zaniedbane i zapomniane. Nas Polaków od wieków łączy przyjaźń z narodem francuskim. Niezliczone rzesze ziomków naszych spoczywają snem wiecznym w tej ziemi bratniej, która nikomu nie odmówiła gościnności i przytułku. Wiemy, że groby zasłużonych mężów polskich na rozmaitych cmentarzach we Francji, otoczone są czcią i opieką społeczeństwa francuskiego. To też my Polacy pragniemy się odwdzięczyć przez uczczenie grobów naszych sprzymierzeńców. Coraz częściej czytamy o uroczystościach (ostatnio w Inowrocławiu) poświęconych czci i pamięci bohaterów francuskich, spoczywających na naszych cmentarzach. — U nas w Bydgoszczy szczególną pieczą i troską około tych mogił odznaczył się p. admirał Biergiel, zamieszkujący tutaj od 8-miu lat. Za jego inicjatywą Urząd Wojewódzki zainteresował się grobami, odnowił takowe i poustawiał nowe krzyże na wszystkich mogiłach. Niestety po upływie blisko 60 lat niemożliwem już było stwierdzić dokładnej identyczności poszczególnych grobów, dlatego też na krzyżach nie umieszczono napisów, a ograniczono się na zbiorowej tablicy, która podaje nazwiska i dokładną datę śmierci pojedyńczych bohaterów.

Towarzystwo Przyjaciół Francji, które na jednem z walnych zebrań uchwaliło przejąć opiekę nad grobami francuskiemi, stara się obecnie o poświęcenie odnowionych mogił, krzyży i tablicy.

Piękną i niezwykłą tę uroczystość przygotowuje się na niedzielę, dnia 29 września o godz. 3 po południu. Dowództwo 15. Dywizji przyrzekło współudział w uroczystości urządzonej przez Tow. Przyjaciół Francji. Proszone są również władze miejskie i państwowe oraz organizacje wojskowe i społeczne. Liczny udział publiczności pożądany.

— **Państwo papieskie a konkordat z Włochami.** Na ten aktualny temat wygłosi znakomity prelegent p. kpt. Kulwieć odczyt w Domu Katolickim przy Farze, dnia 28 bm. w sobotę o godz. 8 wieczór. Odczyt ten odbędzie się z inicjatywy Czytelni dla Kobiet. Czysty dochód przeznaczony jest na zakup nowych książek.

W tramwaju.

— Pani Łepkoska całkiem już zaniedbuje handlerzowanie. Dziś ledwo źdźibluszko masła i tych pare mizernych jajuszek na targ przywiozła.

— Moja pani Piernoga, dokładam ja do ty polityki, jak mi Bóg miły, że dokładam. Zrujnują mnie te wybory do Rady miejskiej, zobaczy pani.

— Ciekawym jak? Przecie pani do funduszu wyborczego nic nieda, ino jeszcze z niego pociągnie.

— Bodaj pana już raz djabli pociągnęli tam, gdzie sie panu należy. Wiem ja, panie Antkowiak, że pan agituje na ósymke i srogą forse zato bierze. A skąd, niechce mówić, aby kreminału nie robić.

— Niech ino pani śmiało powi. Co z paninej gęby wylizie, to i tak zawsze same baje i ploty.

— Ady pani Łepkoska do niedawna z panem marszałkiem trzymała, a teraz mu na psote zrobiła sie chadecką.

— Nie ja sie zrobiła, ino zrobiło mnie tak sumienie i wiara katolicka. Całkigo pana marszałka sie nie wyrzekłam. Są waronki, pod którymi może na mnie rachować, ino nimogłam mu sie z duszą i kościami zaprzedać.

— Nimby się kto u pani tych kości domacał!

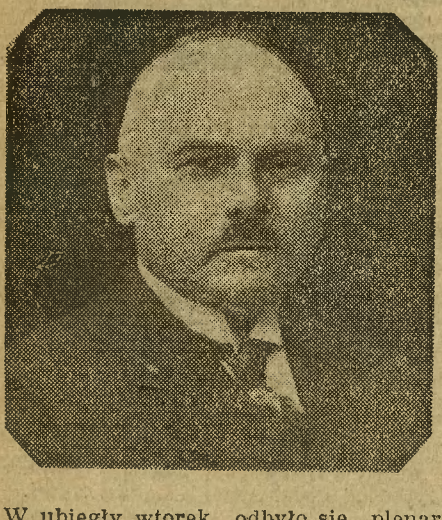
— A jakież są te panine waronki do pana marszałka?

— Drożyzna niech bydzie, bo to jest dla handlirzy potrzebne, ale niech bydzie w narodzie tyle forsy, aby każdy mógł sobie i to najdroższe kupać. Niech pan marszałek domów dosyć nabuduje, bo Ceśka ciągle głowe mi suszy: mamu, daj tylko mieszkanie, a ja sobie już mynża znajde. Kina muszą potanieć, bo nie sposób dwa złote za takie ciasne i twarde siedzynie płacić. Obrotowy i podatkowy znieść, doktorów upaństwowić, aby za darmo kurowali, żadnych prokuratorów i komorników, dla chcących mynżatek rozwody mają być, za każde dziecko należy się rodzącej matce premja, pijakom spirytus wydawać tylko na kartki, akuszerki zaprzysiądz na tajemnice urzyndową, wdowom i rozwódkom dać równouprawnienie z pannami, zaprowadzić śluby z terminatką, z grzychów głównych wykryślić...

— Na Gdańską i Toruńską przesiadać!

Nowe władze bydgoskiej Izby Rzemieślniczej.

P. Józef Grześkowiak — prezydentem Izby.



W ubiegły wtorek odbyło się plenarne posiedzenie członków Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. W lokalu Izby przy ulicy Gdańskiej zebrali się wszyscy radcowie—rzemieślnicy. Przybyli na to posiedzenie również przedstawiciele władz państwowych: naczelnik wydziału handlu i przemysłu woj. poznańskiego p. dr. Hempowicz i starosta powiatu bydgoskiego p. dr. Bereta w charakterze komisarza wyborczego i zastępcy władz centralnych.

Otwarcia posiedzenia dokonał przedstawiciel województwa p. dr. Hempowicz, który zdał przewodnictwo tegoż najstarszemu wiekiem członkowi p. Antoniemu Urbańskiemu z Inowrocławia.

Po krótkiem przemówieniu przewodniczącego przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu Izby Rzemieślniczej. Najpierw odbyło się głosowanie nad wyborem prezydenta Izby. Zgłoszono dwie kandydatury: mistrza malarskiego p. Grześkowiaka z Bydgoszczy i p. Lewandowicza. Drogą tajnego głosowania przez kartki p. **Grześkowiak** otrzymał na 18 głosujących **14 głosów**, a p. Lewandowicz tylko 4 głosy. **Prezydentem** przeto Izby Rzemieślniczej został wybrany olbrzymią większością głosów p. **Józef Grześkowiak** z Bydgoszczy.

Do zarządu wybrano zdecydowaną większością głosów: wiceprezydentem p. **Józefa Zakrzewskiego z Gniezna,** a członkami pp.: **Józefa Spornego** i **Sylwestra Romowicza** — obu z Bydgoszczy, **Franciszka Szczepańskiego z Inowrocławia,** a sekretarzem nadal p. **Dutkowskiego.**

W czasie 30 minutowej przerwy b. prezydent p. Zawitaj zdał nowemu prezydentowi p. Grześkowiakowi wszystkie agendy administracji Izby Rzemieślniczej, informując przy tem o wszystkich sprawach będących w toku załatwienia.

Następnie ponownie zagaił posiedzenie przewodniczący p. Urbański, życząc nowym władzom Izby Rzemieślniczej pomyślnej i owocnej pracy.

Z kolei objął przewodnictwo nowowybrany prezydent p. Grześkowiak, dziękując wszystkim głosującym za zaufanie, jakiem go obdarzyli. Uchwalono zaraz też budżet na rok 1929/30 w sumie przeszło 100.000 zł i zatwierdzono regulaminy posiedzeń plenarnych, posiedzeń komisyj, dla personelu biurowego i t. p.

Zebrani jednomyślnie wysłali **depesze hołdownicze** do Pana Prezydenta Rzeczpospolitej, do Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, do Pana Ministra Handlu i Przemysłu i do Pana Wojewody Poznańskiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego pierwszy złożył życzenia nowemu zarządu Izby naczelnik wydziału przem. i handlu woj. pozn. p. dr. Hempowicz, a potem starosta powiatu bydgoskiego p. dr. Bereta i ustępujący prezydent p. Zawitaj, życząc nowym władzom rzemiosła tutejszego okręgu jak najwydatniejszych owoców w pracy dla pożytku społeczeństwa i państwa.

W uznaniu zasług ustępującego komisarycznego prezesa Zawitaja zawieszono jego portret na miejscu honorowem obok portretu pierwszego polskiego prezesa Izby, ś. p. Kornaszewskiego.

Po wspólnej fotografji udano się do hotelu Lengninga, gdzie radców i zarząd Izby oraz prasę podejmował gościnnie nowy prezydent Izby. Wnosili toasty pp. Zawitaj, Burzyński, red. Nowakowski i red. Kobierski imieniem „Dz. Bydg.“, Szczepański z Inowrocławia, wiceprezydent Zakrzewski z Gniezna, zasłużony syndyk Izby Dutkowski, Sporny i inni. Prezydent Grześkowiak dziękował za dowody życzliwości, prosząc kolegów z zarządu Izby Rzemieślniczej, tudzież plenum i prasę o zgodną i harmonijną współpracę dla dobra rzemiosła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Michał Więcławek, Objezierze. Nie ogłosimy.

W. Ulb. W wiadomej sprawie należy zwrócić się do Zarządu Głównych Warsztatów Kolejowych w Bydgoszczy.

J. Kops — Dębowo. Spraw natury osobistej wogóle nie poruszamy. Z doniesienia o napadzie nie możemy skorzystać, ponieważ wydaje się ono niewiarogodne.

Fr. M-ł Szamocin: odczekamy rozprawy sądowej, która wyjaśni rzeczywisty stan rzeczy.

„Opiekun 2“. Sąd uwzględniłby tylko wtedy, gdyby Pan był obłożnie chory lub gdyby zachodziła niezwłoczna zmiana miejsca zamieszkania. W przeciwnym razie nie może być mowy o zwolnieniu się z piastowania powierzonego mandatu.

Głosy obcych.

Wrażenia przyjezdnych w Muzeum Miejskiem.

Relata refero — powiedziałby łacinnik. Po naszemu opowiadam, co słyszałem. Rzeczy prawdziwe i autentyczne, jakkolwiek niedosłownie, ale wiernie podane, bo wierne są w treści, jak świadectwa osób, które — jak mówi jeden z naszych — „pisać nie umiejąc, znakiem krzyża podpisują się“...

Są bowiem sprawy, których autorami i wykonawcami będąc, sąd o nich innym pozostawiamy, ponieważ do nas nie należy. Kiedy zaś sprawy te nie dla nas, ale dla dobra ogólnego dokonane zostały i z których ogół korzysta, przeto sąd drugich i zdanie ogółu jedynym mogą być probierzem oceny, jakiej spodziewamy się i pożądamy. Wierne więc oddanie tych zdań jest obowiązujące ze względu na sprawę samą, jej kierunek, trwanie i powodzenie.

Biorąc pod uwagę główny motyw, o który tu chodzi, mianowicie motyw opinji, mógłby ktoś rzecz tę określić sposobem towarzyskim jako „zabawę w cenzurowanego“. Bo nietylko Poznań, ale i Bydgoszcz siedziała tego lata „na cenzurze“. Kto mówił? co mówił? jakie odniesiono wrażenie? W Brdyujściu sądził nas cały trybunał narodów. Wzięliśmy drugie i trzecie miejsce... Chwała na wysokości! bo może i na miasto spadł przytem jeden listek wawrzynu...

Pośród niezliczonej liczby przyjezdnych bywa tylu różnych zwiedzających, ile jest materjalnych objektów cywilizacji, religji, historji, obyczajów i techniki, które w danej miejscowości zwiedzać można. Zależne to jest ponadto od poziomu i stopnia kultury, inteligencji, zawodu i zamiłowania danego turysty. Jednego interesuje to, drugiego tamto.

Rzecz znana, że wśród zgiełkliwej gromadki wścibskich, rozglądających się ciekawie po obcych kątach, trafiają się niekiedy i takie jednostki, co to dojeżdżając do jakiegoś miasta, zapytują głosem dyskretnym i nieco wstydliwym: — Czy są w tem mieście jakie zabytki? czy jest muzeum? — Tacy dostają wogóle na sam widok muzeum lekkiego dreszczu. Są to ludzie, których zajmuje to co najbardziej „niepotrzebnie potrzebne“, co jest najdoskonalszym kwiatem wszelkiego wysiłku i pracy — piękno. Ludzie najczęściej z miast stołecznych, obyci ze sztuką, z wyrobionym smakiem, entuzjaści, oglądający z zaciekawieniem koronujący gzyms najwyższych piętr, niewidzący parteru.

Zwiedzali muzeum nasze tacy, ale byli też i zgoła inni. Warto przytoczyć zdanie pewnej Polki z Ameryki, która zwiedzając muzeum w towarzystwie swojej krewnej z Bydgoszczy, mówiła:

— Jak to ładnie, że Bydgoszcz posiada te zajmujące zbiory, wydobyte z głębi ziemi w tych okolicach i w samem mieście, z przed kilku tysięcy lat. W innych miastach można widzieć ładniejsze naczynia i narzędzia z kamienia i bronzu, ale tu są inne, takie, jakich dawni Słowianie na tej ziemi używali. U nas w Ameryce spotyka się rzadko tego rodzaju wykopaliska w muzeach, są zato wyroby egzotyczne murzynów i innych dzikich szczepów, a przytem najnowsze praktyczne wynalazki, potrzebne w życiu codziennem, które ułatwiają człowiekowi byt od urodzenia aż do śmierci a nawet i samą śmierć chcą jeszcze czynić przyjemną lub mądrą. Wasze muzeum powstało z zabytków ludu rolniczego, co tu na tych najdawniejszych żarnach mąkę wyrabiał a z gliny piękne urny lepił na popiół umarłych, których ciała palono. Wszystko to bardziej mię ciekawi niż obrazy. W innych miastach Europy widziałam większe płótna....

Inna Polka - Amerykanka, która całą Polskę zwiedziwszy, wracała z nad morza, mówiła, oglądając zbiory w muzeum:

— Gdy w związku z Warszawą i Katowicami pomyślę: Bydgoszcz — Gdynia, to odczuwam bicie pulsu naszego narodu i słyszę rytm oddechu płuc polskich ku morzu, w czem — jak mi się zdaje — Bydgoszcz żywotną spełnia funkcję. Przyszłość wasza w przemyśle i komunikacji. Widzę w muzeum waszem dużo historji i estetyzmu, a za mało — Ameryki, Proszę się nie lękać. I u nas są dzieła sztuki — i jakie! nabyte za dolary, ale muzea nasze są jednocześnie szkołami dla rzemieślnika, technika, aeronauty, radjoznawcy, wzorową uczelnią dla młodzieży, słowem — szkołą życia. Przytem starają się u nas unaocznić zapomocą pokazów ewolucję form od najniższych stopni kultury pierwotnej do coraz wyższych, nakoniec do form artystycznych sztuki. Nie w znaczeniu historycznem, ale techniczno - formalnem i praktycznem. To bardziej kształci zmysł rzeczywistości, niż układ chronologiczny. Gdybyście mogli pokazać w muzeum waszem jak rozwijały się pojęcia form i linji od najdawniejszych zabytków waszej ceramiki aż do tego ślicznego Piotrowskiego, to mielibyście arcy - muzeum w duchu dzisiejszego czasu...

„Amerykański“ ten pogląd, w naszych warunkach niemożliwy do przeprowadzenia, stał się odosobnionym wobec zdań innych przyjezdnych, którzy rozumiejąc lepiej stosunki krajowe, mogli trafniej ocenić znaczenie muzeum bydgoskiego. Najłatwiej uporował się z tem powien poznańczyk, który gotów był określić nasze muzeum jako bardzo cenne i „klasowe“, godne „drugiej stolicy Wielkopolski“, gdyby posiadało — jak się wyraził — pawilon lotnictwa i wejście od frontu.

Najżywsze atoli zainteresowanie dało się zauważyć u osób z centralnej i wschodniej części kraju. Przyjezdni z tamtych stron, wyrobieni społecznie, a pod względem krajoznawczym bardziej niż my tutaj uświadomieni i czynni, poprostu z tradycją w tej dziedzinie, szczególnie nastawieni są na regjonalizm czyli rodzimą swojszczyznę, pod której hasłem rozwija się ich muzealnictwo i wszelka praca kulturalna po miastach i wsiach. Pod tymże kątem wyraziły się ich sądy. Jeden z nich mówił:

— Patrząc na ten pięknie wydany katalog waszej Galerji Miejskiej, nie mogę się dość nadziwić, że w tak krótkim stosunkowo czasie Bydgoszcz uczyniła wielki krok naprzód na polu artystycznej kultury. Wobec dzieł takich malarzy, jak Jarocki, Ślendziński, Kossakowie, Malczewski, Brandt, Poznańska, Bilińska i Filipkiewicz, które zdobią tę galerję, muszą za-

Pomysłowy ptaszek.

Występując jako działacz związków sokolich poszkodował wiele firm.

Na terenie m. Bydgoszczy pojawił się jakiś osobnik, który wynajął pokój umeblowany w domu przy ul. Błonia 3, legitymując się jako Czesław Pujanek, właściciel firmy kupieckiej. Następnie rozsyłał on po firmach szumne, drukowane ulotki i afisze, treści następującej: „Rowery, maszyny do szycia, meble patefony, radio-aparaty, aparaty fotograficzne, kołdry, dywany, platery, serwisy, artykuły piśmienne, spożywcze, kosmetyczne itp., łatwo nabędziesz, kupując premjowane torebki szczęścia, w cenie 1 zł, na rzecz Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ w Polsce“.

Do afiszy tych dołączał on list drukowany z firmą: „Dzielnica Pomorska Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ tej treści: „W. P. Niniejszem prosimy uprzejmie W. P. o łaskawe umieszczenie w oknie wystawowem, albo drzwiach wejściowych dla celów reklamowych doręczonego afisza i załączenia do pakunków klijenteli naszych ulotek. Liczymy w zupełności na to, że W. P. pragnąc poprzeć nasze usiłowania, zechcą łaskawie przychylić się do naszej prosby, za co składamy serdeczne podziękowanie. Z poważaniem: Zarząd“.

Zareklamowawszy się w ten sposób, Pujanek odnosił się następnie do różnych firm miejscowych i zamiejscowych, jako działacz Związku „Sokołów“, zamawiał towary, polecając takowe nadsyłać sobie wraz z rachunkami do swego mieszkania przy ul. Błonia 3.

Firmy, widząc ogłoszenie z firmą „Sokoła“, przekonane że mają do czynienia rzeczywiście z przedstawicielem Związków Sokolich, wysyłały towary i chętnie udzielały kredytu. Gdy Pujanek pobrał już towar na poważną sumę, pewnego pięknego poranku, zabrawszy wszystko, ulotnił się z mieszkania, nie zapłaciwszy nawet czynszu gospodyni.

Poszkodowanych w ten sposób jest wiele firm i to na poważne sumy, które zgłaszają się do policji ze swemi pretensjami. Policja czyni za Pujankiem energiczne poszukiwania, jednak dotychczas bezskutecznie, znikł on jak kamfora.

Wypadek ten winien być przestrogą dla firm, jak należy być dzisiaj przezornym i bacznym wobec sprytu różnych „przemysłowców“.

Zawodowi włamywacze w Fordonie.

Dwie kradzieże z włamaniami jednej nocy.

Różne męty społeczne, włamywacze zawodowi, dla których niema dość silnych zamków, włóczą się po naszej okolicy, dokonując rabunków, włamań i kradzieży.

Ciche miasteczko Fordon zaalarmowane zostało dwiema śmiałemi kradzieżami, jakich dokonali w nocy z 21 na 22 bm. jacyś nieznani, rutynowani włamywacze.

Pierwszej kradzieży dokonali w składzie p. Krügera, do którego to składu włamali się za pomocą wyłamania silnych zamków u drzwi i skradli wielką ilość papierosów, tytoni, cukrów, czekolady, mydeł toaletowych, wódek, likierów i innych towarów nie stwierdzonej dotąd, lecz poważnej wartości.

Drugiej kradzieży tejże samej nocy i najprawdopodobniej ci sami włamywacze dokonali przy pomocy włamania w składzie mistrza rzeźnickiego p. Jana Świtalskiego, gdzie skradli kilka szynek gotowanych, różne wyroby mięsne i 50 zł gotówki.

Sprawcy po dokonaniu kradzieży ulotnili się w niewiadomym kierunku Policja czyni energiczne poszukiwania za sprawcami.

Wobec zdarzających się coraz częściej kradzieży z włamaniem oraz napadów po drogach i na mieszkania, wobec wałęsających się po okolicy różnego rodzaju amatorów cudzej własności, wskazanem byłoby, zaopatrzeć policję w motocykle i ustanowić częste patrole po okolicy.

— **Poprzyjmy rodaka!** Pan Marjan Krüger, zasłużony powstaniec wielkopolski, otwiera przy ul. Dworcowej 80 (po Butowskim) zakład wulkanizacyjny, skład gum i przyborów automobilowych, różnych olejów, tłuszczów, benzyny itd. Firma brzmi: Centrala Gum, Marjan Krüger i Spółka. — Pp. właścicielom samochodów gorąco nową firmę polecamy.

— **Robotnicy fabryki Blumwe Sp. Akc.** w Bydgoszczy, wysłani zostali w liczbie 150 osób na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania, którą zwiedzili w ubiegłą sobotę i niedzielę. Podróż, jak i utrzymanie przez te dwa dni, fabryka opłaciła z własnych funduszów. Zrozumiała panuje wdzięczność wśród robotników dla dyrekcji fabryki Blumwe Sp. Akc., która nie poskąpiła grosza na tak pożyteczny cel.

milknąć fałszywe a raczej złośliwe pogłoski o waszem muzeum.

A tutejszy skarb i chwała — kolekcja Maksymiljana Piotrowskiego — to taka osobna i oryginalna wartość i zdobycz kultury w Polsce, że galerji tej przysługiwać będzie wyjątkowe miejsce śród muzeów naszych. Ten wasz „monopol" winien przynieść duże zyski moralne. Wszystko to bardzo piękne i cenne, to prawda, czemu jednak nie tworzycie działu krajoznawczego ziemi bydgoskiej, kraińskiej i północnej Wielkopolski? Odrodzenie Polski wymaga regjonalnego systemu w muzeach prowincjonalnych, co i rząd jak najchętniej popiera i propaguje. U nas robi się to tak, że zbieramy w danym powiecie wszystko, co należy do jego zabytków w zakresie przyrody, ludoznawstwa, domowego przemysłu, rzemiosła, archeologji, numizmatyki, dokumentów historycznych, tkactwa, ceramiki, nakoniec i sztuki, ale tylko regjonalnej, nie dążąc do ogólnej galerji, bo tę zostawiamy stolicy. Nigdy bowiem w tem nie będziemy mogli jej dorównać. Natomiast z historją sztuki zaznajamiamy naszą publiczność zapomocą obrazów świetlnych i wykładami i pokazów reprodukcyj. Przekonaliśmy się, że zbiory regjonalne znajdują więcej zwolenników niż rzeczy specjalne. W naszem muzeum, zwłaszcza w niedziele i święta, zawsze pełno, zwiedzają je chętnie nawet wieśniacy i wieśniaczki. Widok oryginalnych eksponatów z zakresu rzemiosła, różne ciekawe wyroby i miejscowe, często interesujące „wynalazki", zajmują wszystkich, pobudzając do pracy i twórczości. Zdaje mi się, że i w Bydgoszczy możnaby utworzyć muzeum regjonalne.

— Tak, możnaby a nawet powinno, ale trzeba znać nasze stosunki. Po długich, jeszcze przez Fryderyka II. zapoczątkowanych rządach pruskich o systemie kolonizacyjnym, tępiącym jako wrogie wszelkie przejawy kultury miejscowej, polskiej i narzucającym siłą przewagi zaborców swoją własną tanią i policyjnie popieraną wytwórczość w kraju, po rozbiorach naskroś wyniszczonym, w którym później zapomniano niestety podtrzymywać i budzić walory kultury rodzimej, począwszy od mowy aż do ludowego stroju i sprzętu — w tej części naszego kraju może nie byłoby łatwo stworzyć muzeum z samych luk i braków. Coskolwiek możnaby prawdopodobnie odszukać i uzupełnić miejscową twórczością współczesną. Wobec dużych wszakże trudności nasuwa się tu samo zadanie pracy historycznej łącznie z propagandą narodowej sztuki — co właśnie się robi — jako aktualny obowiązek tej chwili. Należy pamiętać, że miasto nasze to jeszcze Bydgostia militans, Bydgoszcz w walce — o udowodnienie swoich słusznych praw, popartych dziejami, w walce, w której muzeum ma być środkiem pomocniczym, ale spokojnym, dającym dobrodziejstwa wyższej kultury, mogącej łagodzić sprzeczności i jednoczyć wysiłki.

Zygmunt Malewski.

— **Do odebrania.** Dnia 24 bm. w parku Jana Kazimierza znaleziono jedną suknię damską i jeden fartuch, które właścicielka może sobie odebrać w komisarjacie I. P. P. przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 44.

— **Czyje klucze?** Na jednej z ulic naszego miasta znaleziono pęczek kluczy, które zostały złożone w naszej redakcji. Poszkodowany może zgłosić się po odbiór swych kluczy w godzinach urzędowych.

Z sali sądowej.

Rozprawa przeciw Malichowi i towarzyszom.

Od poniedziałku toczy się przed izbą karną sądu okręg., pierwszej instancji, sekcja B., rozprawa przeciw Bronisławowi Malichowi, jego żonie Malwinie, Adamowi Grześkowiakowi, Leonowi Musiałowi i Pawłowi Szajkowskiemu.

Malich i Grześkowiak oskarżeni są o sfałszowanie wierzytelności hipotecznej na 5.000 dolarów; Musiał, woźny sądowy, o dostarczanie Malichowi pieczęci sądowych dla fałszowania dokumentów; pozostali zaś o udzieloną Malichowi i Grześkowiakowi pomoc w przestępstwie.

Powołanych zostało 40 świadków. Sądowi przewodniczył p. sędzia Otowski; jako wotanci zasiedli: p. sędzia Poćwiardowski i p. sędzia Góralewski; oskarżał wiceprokurator p. Turasiewicz; bronili oskarżonych adwokaci pp.: dr. Typrowicz, dr. Raczyński z Poznania, dr. Wasiński i dr. Grypski z Poznania. Rozprawa przewidzianą jest na cztery dni.

Wczoraj, jako w pierwszym dniu rozprawy, po odczytaniu aktu oskarżenia, przesłuchano oskarżonych, którzy do winy się nie przyznawają, oraz kilku świadków dowodowych.

Rozprawa wczorajsza trwała do godziny 9,30 wieczór i przerwaną została wskutek nagłego zasłabnięcia Malichowej.

Głośnej tej sprawie przysłuchuje się liczna publiczność.

Delegat rządu na miasto Bydgoszcz.

Jak się dowiadujemy, delegatem rządu na m. Bydgoszcz przy Magistracie bydgoskim został mianowany p. Ukielski, dotychczasowy naczelnik bydgoskiego urzędu skarbowego nr. 4.

— **Osobiste.** W kole rodzinnem, zaszczyceni odwiedzinami najserdeczniejszych przyjaciół obchodzili dnia 20 bm. dwudziestopięciolecie pożycia małżeńskiego państwo **Janostwo Czyżewscy**, zamieszkali przy Promenadzie 2. P. Jan Czyżewski, rzeźnik z zawodu pracą uczciwą i nadzwyczajną uprzejmością rozwinął wspólnie z swą małżonką, p. Jadwigą z Dydryńskich interes swój do poważnych rozmiarów. Zajęci handlem i troskami życia codziennego znaleźli państwo Czyżewscy chwile wolne dla pracy społecznej, a rękę zawsze mieli hojną na cele dobroczynne. Swoje srebrne wesele — z powodu niedomagania na zdrowiu — obchodzili na pozór skromnie, bez rozgłosu. Szan. Jubilatom składamy życzenia pomyślności na dalszej drodze życia, a przedewszystkiem zdrowia, bez którego nie może być radości.

— **Złodzieje w pałacu ostromeckim.** W nocy z 23 na 24 bm. do pałacu p. Alvenslebena w Ostromecku, włamali się za pomocą rozerwania zamków, jacyś nieznani złodzieje, którzy dostawszy się do pokoi, poczęli w nich burszować po swojemu. Jeden ze złodziei dostał się do sypialni p. Al., który na skutek powstałego szmeru przebudził się, co widząc złodziej zbiegł, a z nim i towarzysze jego. Złodzieje zdołali skraść jeden medal złoty z wyścigów warszawskich i jeden płaszcz męski, pozatem wszystkie inne rzeczy porozrzucane po podłodze, pozostawili nietknięte, gdyż do zabrania ich nie mieli już czasu. Zaalarmowana policja śledcza w Bydgoszczy wysłała na miejsce swych funkcjonarjuszy i psa, lecz wszelkie ślady zaginęły.

— **Tramwaj najechał na 3-letnie dziecko.** Wczoraj o godz. 11 przed poł. przy ul. Grunwaldzkiej najechany został przez tramwaj 3-letni chłopczyk, synek państwa T. Dziecko niepostrzeżenie podeszło pod wóz i dzięki tylko przytomności motorowego, który zdołał w porę wstrzymać tramwaj, obeszło się bez nieszczęśliwego wypadku. Chłopiec doznał lekkich potłuczeń i po opatrzeniu go przez lekarza oddany został opiece rodziców. Fakt pozostawienia dziecka bez należytego dozoru na ulicy, gdzie tyle niebezpieczeństw mu zagraża, zasługuje na naganę.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Tym razem pokazano nam pyszną komedję Warszawskiej p. t. **„Karuzela grzechu"** z Mikołajem Kolinem w roli „żywego nieboszczyka". Śmiech Kolina, przepojony najprzedniejszym humorem, rozprasza bezpowrotnie wszystkie troski i smutki dnia powszedniego. Atrakcją obrazu jest piękny Gustaw Fröhlich i tegoroczna „miss Rosja" Wali Osterman. Technicznie „Karuzela grzechu" nie ustępuje największym „szlagierom" amerykańskim. Nadprogram farsa „Gdy żony niema" i najświeższy tygodnik.

NOWOŚCI. „Zapomnisz o mnie!", najnowszy film z serji „1000 pięknych dziewcząt", budzi w dalszym ciągu zainteresowanie. Trzeci dzień z rzędu — powodzenie dobre. Temat filmu bardzo ciekawy. Znakomici aktorzy: Marcelina Dunn i Ricardo Cortez w rolach swych świetni. Śpiew do filmu po mistrzowsku dostosowany.

MARYSIEŃKA daje piękny i dobrze zmontowany i ciekawy dramat dziejowy p. t. **„Karol XII".** W roli króla — Gösta Ekman.

CORSO. Dziś premjera podwójnego programu, na który składa się wstrząsający dramat duszy ludzkiej p. t. **„Mężczyzna z przeszłością".** W roli tytułowej najwybitniejszy tragik świata Conrad Veidt, który dokazuje cudu charakteryzacji, wciela się w postać więźnia-potępieńca na straszliwej wyspie Mont-Noir, oraz **„Mecz bokserski Schmeling - Paolino"**, największy mecz bokserski dwóch mistrzów świata. Orkiestra powiększona, muzyka ściśle zastosowana do obrazu. Początek o 6,30.

Olbrzymia kradzież w Koronowie.

Z dnia 24 na 25 bm. niewykryci dotąd sprawcy zakradli się przez wyłamanie drzwi od podwórza do składu bławatów i konfekcji p. Aleksandra Libery w Koronowie i zabrali towaru na około 10.000 zł. Śledztwo w toku.

Kto wygrał na loterji?

W 15 dniu ciągnienia 5 klasy 19 polskiej loterji państwowej, padły wygrane na następujące numery:

10 000 zł. nr. 11690 122984 135930.

5 000 zł. nr. 2675 44152 52179 62919 64096 139001 160077 163991.

3 000 zł. nr. 94882 100868 104743 117865 151035 175153 175773.

2 000 zł. nr. 4584 47722 62042 106409 107280 129170 133391 136630 139331 142926 161211 182545.

1 000 zł. nr. 15159 58522 80418 104828 117353 137252 156556.

600 zł. nr. 1768 19295 20994 25130 35676 3672 39779 41977 43564 45122 45433 46379 47710 66514 101887 104860 105904 107648 109684 123413 128615 138754 146097.

500 zł. nr. 290 3038 3674 4838 6598 8071 8605 10133 11386 12426 13023 14238 15130 16182 16854 18285 18837 23306 25663 26467 27294 27275 27554 28299 31687 31934 33772 34626 36725 37617 40192 40301 41663 43266 45035 45265 46182 46405 47957 48164 49660 52090 52590 52760 52851 53918 54698 55050 55360 57616 58675 58862 59164 63016 64296 64751 64934 65040 67848 68735 69777 70315 72428 72872 73142 74242 80454 81177 82914 82729 82769 83522 83982 87515 88499 92881 93419 96755 97690 98135 98770 99385 99476 100860 101090 101631 103215 104267 106359 106620 107201 107933 110282 110545 113538 113714 114155 114458 115384 115849 116318 117683 118406 119316 119530 119599 120148 121999 122023 122285 123906 125673 127457 127688 127978 130708 130834 132524 134457 134802 136022 136821 137941 137956 138581 139615 140371 140853 141284 142336 150638 152522 152825 152841 154024 154778 155034 155438 155690 156089 157205 157710 158532 159168 160592 161635 161719 161871 162760 165784 167542 167737 168217 170856 173908 174554 174829 174925 175191 176352 177276 178467 178903 179531 180580 183413 184007.

Z życia towarzystw.

Tow. Kupców Detalistów. Informacje w sprawie zakupowej udziela jako też dalsze zamówienia na cukier i inne towary przyjmuje do poniedziałku dnia 30 września, na co się zwraca członkom uwagę. — Zarząd. (26204

Związek Niższych Pracown. Poczt., Telegr. i Telef. 27 bm. o godz. 19,30 zebranie w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25. Zebranie zarządu tamże o godz. 18,30.

Bydg. Klub Wioślarek. Zebranie zarządu w środę dnia 25 bm. o godz. 6,30 u prezeski.

Tow. Uczniów Kupieckich. 25 bm. zebranie o godz. 20 u Mellera, Plac Piastowski.

Bractwo Żywego Różańca Matek parafji Św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Swobodzińskiej Zofji z 2-ej róży, odbędzie się 26 bm. o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 45 a. O liczny udział prosi zarząd.

K. W. „Gryf". Plenarne zebranie 26 bm. o godz. 20 w małej sali restauracji „Pod Lwem" (dawn. „Ognisko").

Komunikat komisji sportowej Pom. O. Z. L. A. W dniu 26 bm. rozpoczną się treningi w hali sportowej 62 p. p. pod przewodnictwem trenera Pol. Zw. Lekkoatl. p. Jacobsona. Zbiórka zawodników i zawodniczek tamże o godz. 18, celem ustalenia podziału pracy i godzin treningu, poczem odbędą się pierwsze ćwiczenia. Uprasza się kluby o liczne obesłanie treningów.

Liga Katolicka. Zebranie Ligi Katolickiej parafji Św. Trójcy w środę 25 bm. o godz. 7,30 w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2. Na porządku obrad sprawozdanie delegatów

S. M. P. „Promyk". Zbiórka I. zastępu oddz. starszego dnia 26 bm. o godz. 7 w salce parafj.

Sokół konny. Zebranie zarządu dnia 25. bm. o godz. 7 w lokalu p. Kocerki.

S. M. P. „Gwiazda" przy kość. M. B. N. P. Pogrzeb ś. p. druhny Wiśniewskiej odbędzie się w czwartek o godz. 4,30 z domu żałoby, ulica Ugory l. 41.

S. M. P. „Promyk". Zebranie urozmaicone oddz. starszego dziś w środę o 7-ej. Zebranie zarządów i zastępowych obu oddz. o 8-ej.

Tow. Uczniów Kupieckich. 25 bm. zebranie o godz. 20 u Mellera, Plac Piastowski 2.

Tow. Właścicieli Domów w Bydgoszczy zawiadamia wszystkich właścicieli domów, że dn. 26 września, w czwartek, o godz. 7 wieczorem, w sali Resursy Kupieckiej, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie, w bardzo ważnych sprawach. Obecność wszystkich jest konieczna. — Zarząd. (26040

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność", filja I. Schadzka koleżeńska 25 bm. u Mellera, o godz. 7-ej wiecz.

Bydg. Tow. Wioślarskie. W środę, 25 bm. o godz. 7, zebranie wszystkich czynnych członków, na przystani, celem przydziału do osad biorących udział w zamknięciu sezonu.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (Ch. D., NPR. i Stan Średni) odbędzie się w czwartek dnia 26 bm. o godz. 4,15 w lokalu p. Scherbartha przy ul. Toruńskiej (Zimne Wody).

Referat na temat wyborów do Rady Miejskiej wygłoszą kandydaci do Rady Miejskiej. O liczny udział członków i sympatyków tegoż ugrupowania prosi

Zarząd.

Zebranie Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (Ch. D., N. P. R. i Stan Średni) odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 7-mej na sali p. Mellera (Plac Piastowski). Przemawiać będą kandydaci na radnych miasta Bydgoszczy. O liczny udział członków i sympatyków tegoż ugrupowania prosi

Zarząd.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 24. 9. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica nowa	38,25—37,50
Żyto nowe	23,50—23,00
Jęczmień	25,00—00,00
Jęczmień browarny	28,50—30,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	54,00—60,00
Owies	21,50—22,50
Otręby pszenne	00,00—21,00
Otręby żytnie	18,50—19,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 września 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	049,00—48,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—94,75
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	23,50—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00—59,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna	118,00—000,00
Cegielski H. I em.	00,00—40,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił dnia 25 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	171,23
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,54
guldeny gdańskie	172,24
szylingi austrjackie	123,47
liry włoskie	46,48
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska

dnia 24 września

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	119,75
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	062,25	061,75
5 proc. poż. kon.	000,00	049,50	049,75
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	168,00—170,00
Bank Zachodni	070,00—00,00
Elektryczność	00,00—55,00
Starachowice	025,25—000,00
Firley	00,00—51,00
Modrzejów	00,00—13,50
Lilpop	000,00—29,00
Norblin	106,00—108,00
Rudzki	033,50—32,50
Zieleniewski	000,00—082,00

POLECENIA

Części (26151
rowerów, baterje, karbid, brzytwy, nożyczki, wszelkie reperacje szlifiernia Switalski, Poznańska 6.

Jadalki
dęb. i polerowane drzwi kompl. jak i oddzielnie poleca na dogodnych warunkach B. Szymański, stolarnia mebli, Chwytowo 16, tel. 21-14. (26150

Przyjmuję
pranie i prasowanie w dom, chodzę i poza domem prać. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 14028

Fotografja
legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. 14032

SPRZEDAŻE

Majątek
530 mórg z młynem wodnym, położone w Poznańskiem, z inwentarzem za 200.000 zł, z powodu śmierci na sprzedaż. Of. pod „Majątek 530" do Dz. Bydg. (26170

Dom
I ptr. z ogrodem, 4 pokoje wolne za 18 tys. złotych sprzedam, wpłaty podług ugody. Sokołowski, Sniadeckich 40. (14046

Realność
przy ul. Chocimskiej 17/18 lub Cieszkowskiego 6 sprzedam. Telefon 1302, Wojciechowski, Bydgoszcz. (14019

Dom (14043
III piętr. z 3 składami, nowoczesny w centrum, dochód 17 tys. zł rocznie, cena 145 tys. zł. — Dom II piętr. z ogrodem, cena 28 tys. zł. — Dom I piętr. z ogrodem, cena 14 tys. zł i dużo innych poleca „Stella", Dworcowa 64.

40 mórg
pszennej ziemi, budynki murowane, inwentarz komplet 20.000 zł. 26 mg. 15.000 wpłaty 10.000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. 14025

Dom
wila I ptr. z ogrodem dochód 1400 zł miesięcznie, wolne 5 pokoi komfortowych za 40 000 gotówką sprzeda „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2, tel. nr. 2040. 14035

Korzystna sprzedaż.
2 domy, procent roczny 12% z powodu wyprowadzenia się zaraz na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dwa domy" (26171

Restaurację
sprzedam tanio z powodu choroby. Adr. filja Dz. B. 14047

Wolant
i połowiec sprzedam. Dworcowa 90. 14048

Rower
z nową gumą tanio na sprzedaż. Plac Poznański 1, skład. 26174

Kucyk
(ponny) nowa uprząż na sprzedaż. Ul. Nakielska 106 Kindermann. (26166

Sprzedam
dokart z koniem 2+4 calowy wóz, pług, bronę, radełko, pompę i prosięta. — Wojciechowski, Bydgoszcz, Chocimska 17. Telefon 1302. (14020

Biurko
lepsze, dębowe, do biura na sprzedaż. Warmińskiego 14. (14021

Maszynę
do szycia Singera tanio sprzedam. Pomorska 60 w podwórzu. 26172

Wilk
czujny, ostry korzystnie na sprzedaż. Czarnehki, Gdańska 18. 14022

Dwa
wilki ostre, suka tresowana i młody 4-miesięczny szczeniak, czysta rasa, sprzedam. Szydłowski, kiosk, Dworcowa 35. 26200

Wielka
sprzedaż okazyjnych mebli. Sypialka dębowa, kompletna kuchnia, stoły, salonik czarny, krzesła, kanapy, fotele, lustra, obrazy, garderobę i wiele innych. „Merkur" Sienkiewicza 44. 14030

KUPNA

Kożuch
do podróży kupię. Oferty pod „Kożuch" do Dzien. B. 26198

NAUKA

Kurs (14013
ondulacji i manicur tanio. Zgł. Swiętojańska 10.

POSADY WOLNE

10—15 zł
dziennie zarobią panie i panowie, każdego stanu, bez ryzyka. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. B.". (26157

Na sezon
gwiazdkowy poszukujemy od natychmiast energicznego i obrotnego ekspedjenta do działu ozdób choinkowych. Warunek: znajomość korespondencji polskiej i niemieckiej. Tylko pisemne zgłoszenia z podaniem wysokości wymaganej pensji do S. A. „Hadroga", Bydgoszcz. 26186

Monterów
na ogrzewanie centralne i instalatorów na kanalizację i wodociągi z dłuższą praktyką potrzebni zaraz. Zgł. pod „Instalator" do Dz. Bydg. Grudziądz. (26189

Potrzebny
pomocnik krawiecki. Dworcowa 59, Dimant. 14026

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz Madziński, Mogilno. 26173

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz na stałą pensję. Zgł ul Kołłątaja 11, parter prawo. 26168

Młodszy
pomocnik oraz uczeń krawiecki mogą się zgłosić. Podemski, Bydgoszcz, Matejki 7. 14027

Elektromonterzy
dzielni fachowcy mogą się zaraz zgłosić w firmie R. B. Reimann, Dworcowa 13. 14039

Kuczera
samotnego przyjmę. Wojciechowski, Chocimska nr. 17. 14018

Pomoknik
fryzjerski potrzebny zaraz. Ł. Siuchniński, mistrz fryzjerski, Żnin. 26175

Pomocnik
malarski i uczeń potrzebny. Dr. Em. Warmińskiego 17. 14037

3 stolarzy
tylko na gwarantowaną, czystą pracę fornierowaną. Stara Szkólna 15. (26162

Czeladnik
kowalski potrzebny, Gdańska 69. 26134

Samodzielny
cukiernik może się zaraz zgłosić. W. Bigoński, ul. Grunwaldzka 146. 26146

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje Kroenke, ul. Dworcowa 1a. 14049

Malarz
potrzebny Restauracja „Centralna", Dworcowa 53 (26136

Dzielnego
pomocnika kowalskiego poszukuje zaraz E. Schmiede, Sw. Trójcy 30. 26148

Dziewczę
do dziecka na przychodnie potrzebne. Św. Trójcy 1a, parter lewo. 14029

Potrzebna
zaraz zdolna podręczna do sukien miarowych. Ewa Szwarc, Podgórna 1. 26181

Chłopiec
do wszystkiego potrzebny. Grunwaldzka 146. (26179

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna. Chojnacki, ul. Orła 61. 26169

Dziewczę
niżej lat 16 do dzieci, uczciwa z dobrej rodziny, przychodnio zaraz potrzebna. Ul. 20 Stycznia nr. 11, I ptr. prawo. (26177

Ucznia
do mego składu delikatesów poszukuję zaraz. Feliks Rose, Pomorska 2. (14040

Uczeń
fryzjerski potrzebny, ul. Swiętojańska 10. 14012

Uczeń
potrzebny zaraz. Sienkiewicza 34. Piekarnia, Specht. 14016

Posługa
potrzebna. Kuligowska, Gamma 2. 14034

Obciągaczka
potrzebna. Dworcowa 33. 14033

Poszukuję
czeladnika szewskiego do reperacji, Nakielska 11. 26201

Dziewczyna
do pracy potrzebna. „Wiol", Sienkiewicza 44. 14031

Starsza
rzetelna służąca potrzebna. Libelta 7, I ptr. 26361

Służąca
z gotowaniem i wszelkich prac domowych potrzebna. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. 14004

Młode
panienki nie niżej 20 lat, chcące się wyuczyć gotowania, mogą się zgłosić. Elysium, Gdańska 134. 26187

2 uczni
mocnych poszukuje od 1. X. 29. mistrz kowalski Hasselmann, Sienkiewicza 64. 14041

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
znająca krawieczyznę poszukuje posady do składu Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Panienka 20". (14008

Panna
z ukończoną 3-letnią szkołą handlową, z dokładną znajomością korespondencji niemieckiej i polskiej, poszukuje od 1. 10. wzgl. od 15. 10. posady. Sienkiewicza 1a, parter prawo. 14036

DZIERŻAWY

Skład (13944
z pobocznemi ubikacjami potrzebny natychmiast.— Of. pod „Gloria" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Dzierżawa
250 mórg pszennej ziemi korzystnie do wydzierżawienia poleca „Stella", Dworcowa 64. (14044

Skład
pokój i kuchnia do wynajęcia przy ruchliwej ulicy. Ostatnio był interes z rowerami. W mieście powiatowem Wągrowiec. Sucharski, ul. Pocztowa 12. (26194

Większe
ubikacje warsztatowe z placem i szopami do wynajęcia. Sw. Trójcy 6, I piętro. (26165

Zakład
krawiecki odstąpię z materjałem i urządzeniem, w centrum miasta. Of. do Dz. Bydg. pod „A. L.". 26042

MIESZKANIA

Mieszkania
korzystnie odda biuro „Przyszłość" — Sienkiewicza 61. Również przyjmuje zlecenia mieszkań, pokoi umebl. (14017

Poszukuję
5—6 pokojowego mieszkania, słonecznego na I piętrze w okolicy Dworcowej — Marcinkowskiego. Koszta remontu zwracam. Of. pod „Mieszkanie" do „Par", Dworcowa nr. 72. 26185

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia od właściciela. Ugory 12. 26156

Zamienię
4 pokojowe komfortowe mieszkanie w Grudziądzu na podobne wzgl. skład z mieszkaniem w Bydgoszczy lub na prowincji. Zgłoszenia pod „1888" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14038

Portjer
wolne mieszkanie, jeden pokój z dopłatą zaraz poszukiwany. Zgł. Biuro, Dworcowa 73. (14045

Komfortowe
4 pokojowe mieszkanie bardzo korzystnie odda. „Norma", Gdańska 24. 14042

4 pokojowe
mieszkanie z wszelkim komfortem, centralnem ogrzewaniem na I piętrze oddam lub umeblowane do wynajęcia. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Z. 5326". (14014

Mieszkania
3-4-6 pokojowe wskaże Nowakowski, Dworcowa nr. 69. 14023

POKOJE

Pokoju
umebl. lub pustego z używaniem kuchni poszukuje zaraz lub od 1. X. młode bezdzietne małżeństwo. Of. do filji Dz. Bydg. pod „1. X." 13999

Panienka
poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez w „Centrum" od 1. 10. Oferty pod „F-a Lukullus", Dworcowa nr. 98. 14009

Pokój
o dwóch łóżkach z używaniem kuchni. Długosza nr. 14, I ptr. pr. (14002

Pokój (14000
umebl. do wynajęcia. — Gimnazjalna 3, I piętro.

Pokój
do wynajęcia. Kordeckiego 14, I ptr. prawo. (26122

Pokój
umebl. z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Okole, Chełmińska 14. 26155

2 pokoje
dla 3 panów z obiadami. Sniadeckich 29, I lewo. 26158

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia. Sw. Trójcy 30, II ptr. 26160

Pokój
dla panów do wynajęcia niedrogo. Toruńska 22b. P. 7. 14024

Pokój
do wynajęcia. Sniadeckich 5a, parter pr. (14011

Pokój
dwuosobowy .— Hetmańska 7, Stenzel. (14015

RÓŻNE

Pożyczki
4 tys. zł pod zabezpieczenie I hipoteki poszukuję zaraz. Procent według umowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „4.000". 26126

Który
cieśla bezrobotny zrobi chlewiki Adres wskaże „Dzien. Bydg.". 26135

30.000 zł
poszukuję na I hipotekę na dobre gospodarstwo wartości przeszło 100 tys. zł w pow. Wyrzyskim, procent i czasokres według ugody. Of. skierować do Dz. Bydg. pod „Procent zgóry". (26167

15.000 zł
ulokuje młody, inteligentny, żonaty mężczyzna za zapewnieniem hipotecznem w większem przedsiębiorstwie, celem otrzymania stałej posady. Of. pod „15.000" do Dz. Bydg. 26159

Młoda
przystojna, sympatyczna seperatka poszukuje cichego spólnika z 3.000 zł do dobrze prosperującego interesu lub na wysoki procent. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Cichy spólnik". (26190

Unieważniam
książeczkę wojskową, również papiery mistrzowskie rzeźnickie, które mi zaginęły. Mieczysław Szydłowski. 26199

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat homeopatycznie i biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych, specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, Bydgoszcz, Dworcowa 31b, II wejście. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godz. 10-ej do 4-ej, Paderewskiego 4. 26121

Akuratne
strzyżenie, manicure, ondolację, farbowanie wykonuje zakład fryzjerski dla pań i panów, St. Gniatczyk Gdańska 154. (21695

Zakład
krawiecki Jóźwiakowski i Demel, ul. Gdańska 148 telefon 1190, przypomina Szan. Klienteli, że materjały na sezon zimowy w wielkim wyborze nadeszły Ceny przystępne, obsługa fachowa. 25520

Meble
Kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Powózki
wolanty, polowce, samojazdki, potworki, kanapy, materace, wielki wybór, tanie ceny. T. Wacławski, Chełmno, ul. Grudziądzka 2. (26058

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Obuwie
gumowe i wszelkie inne art. przyjmie do reparacji. Hurtowa i detal. sprzedaz gumy indyjskiej, telefon 1934, Bydgoszcz, Długa 45, E. Guhl i Ska. 17137

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23512

Uprzejmie
proszę panią: Gdzie? mogę kupić elegancki, modny, tani kapelusz damski? Co! Pani niewie? Tylko u K. Guttmejer, Sienkiewicza nr. 60. (25054

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klnbowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Zeszyty
bruljony, wszelkie artykuły szkolne poleca najtaniej skład papieru, Pigłowski, Pomorska 2. (25477

Wykonuję
wszelkie prace w zakres szklarstwa oraz oprawę obrazów i luster po cenach niskich. W. Makowski, mistrz szklarski, Dworcowa 90. (13705

Makuchy
lniane, rzepakowe i słonecznikowe korzystnie poleca olejarnia w Toruniu, tel. 170, Grudziądzka 13/15. Także kupuje mak, rzepak i gorczycę. (25699

Fryzjerka
onduluje tanio. Sienkiewicza 12. (13989

SPRZEDAŻE

Wielki wybór
majątków, folwarków gospodarstw, cegielni, tartaków, hoteli, restauracyj, piekarni, rzeźnictwa, interesów handlowo-przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach do kupna biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Kamienica
4 piętrowa z interesami centrum miasta, dochód roczny 30.000. Cena 270 tys. wpłaty 150.000. Kamienica 3 piętrowa, dochód roczny 130.000. Cena 125.000 wpłaty 50 000 sprzeda biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

7 mórg
ziemi i stodołę przy Nakielskiej, nadaj. się na plac budowlany, sprzedam. Katulski, Łokietka 8 a. (26130

Sprzedaże.
84 mg. z pełnemi żniwami, żywym i martwym inwentarzem, cena 48 tys. zł. — 47 mg., w mieście, dom piętrowy i skład rzeźnicki, cena 38 tys. zł. — 94 mg., cena 35 tys. zł. Oprócz powyższego mam jeszcze więcej dzierżaw, także kupna kamienic, na zamianę itd. Zgłosz. Jan Rochowski, Ostrów Wlkp., ul. Raszkowska 15. (26116

Kamienica
3 piętrowa, 4 składy, 120 tys. wpłaty 60.000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 859. 13976

Dom
z 3 składami, piekarnią i cukiernią w miasteczku na Pomorzu, około 4000 mieszkańców, z powodu podeszłego wieku zaraz korzystnie na sprzedaż. Cena według ugody. Przedsiębiorstwo piekarskie istnieje przeszło 30 lat. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Piekarnia 105". (26118

Dom
3 mg. ziemi, 5 minut do tramwaju sprzedam. — Nakielska 80. (26110

Okazyjne kupno!
Dom-wila, 3 piętra, komfortowe wykończenie, przy ulicy Sienkiewicza 63 w Bydgoszczy sprzedam za 100 tys. zł, dochód 900 zł miesięcznie. — Bukowski, Inowrocław. (13893

Restaurację
w mieście powiatowem z kompletnem urządzeniem, dobrze prosperującą oddam za zgodą właściciela domu. Do objęcia towaru i urządzenia potrzeba 1500 zł. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Restauracja". 26114

Piekarnia
dobrze prosperująca przy ruchliwej ulicy zaraz na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod N. O. 18". 13985

Powózki
każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 13914

Pianino
okazyjnie na sprzedaż. Pomorska 41, parter. (13881

Fortepjan
sprzedam tanio. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (14005

Baczność! (26054
Sprzedaję co dzień suche łupane pieńki na metry i wagonowo, dobra komunikacja przy szosie, do stacji kolejowej Rynarzewo 5 klm. M. Apczyński, Tur pow. Szubin.

Sprzedam
bardzo tanio i korzystnie 2 samochody 3—4 i 4—5 osobowe, nowoczesne, marki europejsk., po gruntownym remoncie w bardzo dobrym stanie, gotowe do jazdy. Warsztat samochodowy J. Łączyński. Chojnice Pom., Błoń Zakonna 3. (26117

Na sprzedaż
300 m. pieńków suchych łupanych przy szosie 5 klm. od stacji Rynarzewo. Cena przystępna. Zgłosz. Tur, pow. Szubin Marcelian Apczyński. 13982

Rower
damski sprzedam tanio. Gdańska 58. 13987

Sprzedam 13984
urządzenie do plisowania. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Plisowanie".

Bufet
i kredens lub kompletna jadalka korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4 w podwórzu. (26149

Okazja
Maszynę Singera, pierzyny, skrzypce, stoły, kuchnię, sprzedam tanio. Adres w Dzien. Bydg. (26164

Motocykl
B. S. A., $4^1/_2$ P. S., bardzo tanio na sprzedaż. — Wrocławska nr. 3, parter prawo. (13737

Okazja!
Samochód „Fiat typ 501" tanio na sprzedaż. Wiad. ul. Bocianowo 23, I p. pr. w godz. od 1—2 i od 5—6. 26161

Szpic
młody na sprzedaż. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (13990

Koń
4 letni, 170 cm. wysoki, wałach, gniady, ciężki, natychmiast na sprzedaż. St. Lewandowski, Wysoka pow. Wyrzysk. (25435

3 krowy
sprzedam. Ostromecko, Wielka Kępa, Dowmont. 13981

Mleko
Szukam odbiorców na ca. 300 litrów mleka (zdrowe pełnotłuste). Majątek dostarcza codziennie do Bydgoszczy wozem. Oferty pod „Mleko" do Dz. Bydg. (26027

KUPNA

Poszukuję
kupna kamienicy w Bydgoszczy, w śródmieściu, wpłata od 40 tys. zł Of. przyjmuje Brukarzewicz, Toruńska 181. (26057

Kupię
mały domek z kilkamorgami ziemi w kościelnej wsi lub w małem miasteczku, albo wypożyczę kilka tys. zł za mieszkanie i chlew dla krowy. Wiad. w Dz. Bydg. (26071

Żelazo
stare, żelazo użytkowe, metale kupuje stale po cenach dziennych handel żelaza Schellong, Św. Trójcy 22, tel. 1250. (22309

Kupię
motor 1 P. S. 220 volt. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Motor". (13997

LEKCJE

Kurs (24125
handlowy na Prakt. Kursach Handlowych w/m. (ul. Chrobrego 7) rozpoczął się 3 b. m. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja.

Koedukacyjne Poznańskie Kursy Budowlane
przyjmują wpisy na kursy: przygotowawczy, pierwszy, drugi. Kraszewskiego 17, III prawo. 25996

Lekcji
gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 23301

Zastępcy
do sprzedaży losów na raty dobrze wprowadzeni, znajdą stałe zajęcie, wysoki zarobek i ułatwiony sposób pracy, dzięki naszemu udoskonalonemu systemowi, bardzo korzystnie skombinowanemu dla nabywających losy i obligacje na raty. Najwyższa prowizja, zaliczki, dokładne rozliczenia miesięczne. Szanowni P. T. zastępcy, zapoznajcie się z naszym systemem pracy i warunkami a sami przekonacie sie o ogromnych korzyściach, które można bardzo łatwo osiągnąć. Małopolska Kasa Kredytowa, Spółdzielnia z ogr. odp. Lwów, ul. Małeckiego 2. (25381

Posadę
stałą w przedsiębiorstwie budowl. otrzyma ten, kto pożyczy 3—5 tys. zł natychmiast. Of. do Dzien. Bydg. pod „U. W." (26010

Magazynier
jednocześnie jako podróżujący, potrzebny z kaucją 2—3 tysiące do fabryki w Bydgoszczy. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Magazynier". (13993

Młody
rzeźbiarz w drzewie potrzebny. Terasy 8. 26128

2 młodszych
pomocników fryzjerskich poszukuję na stałe St. Kaudulski, Żnin, Rynek nr. 19. (26137

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny. Kościerzyna, dworzec. 26032

Poszukuję
czeladnika rzeźnickiego z dłuższą praktyką, reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia piśmienne z odpisem świadectw pod „Rzeźnik" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 26093

Fryzjerka (26059
potrzebna zaraz lub później, dobre warunki. A. Rzeźnikowski, Kościerzyna, Gdańska 16 (Pom.)

Fryzjerkę
dzielną poszukuję. Barcikowski, Koronowo. (26104

Poszukuję
gospodynię—kucharkę do starszego pana z córką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. L.". (26131

Potrzebna
od 1. 10. 29 rutynowana kucharka z bardzo dobremi świadectwami do Kasyna Ofic. 16 p. ul. Zgłosić się od godz. 12—14 w Kasynie Oficerskiem, plac Poznański. 26129

Poszukuję
zaraz dzielnej kucharki, która obejmie prace domowe w małem gospodarstwie domowem. Schmiedmayer, Chełmża. (26107

Dziewczyna
z gotowaniem i pokojowa potrzebne na wieś. Oferty pod „Służba" do Dz. Bydg. 26028

Poszukuję
pokojowej, uczciwej i pracowitej. Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłosz. przyjmuje Chwiałkowska, ul. Dworcowa 81. (13918

Kucharka
z warszawską kuchnią do wszystkiego przy pokojówce potrzebna od 1. X. Zgł. Błonia 2, II piętro lewo. 13980

Dziewczę
lat 15, do posyłek i pracy domowej może się zgłosic. Gdańska 147 I p. prawo. 13978

Panienkę
uczciwą, lat 16—20 (pozamiejscową z własną pościelą) przyjmę do składu. Zgłosz. z własnoręcznie pisanym życiorysem do filji Dz. Bydg. pod „15000". (13992

Potrzebna
od 1 października służąca do prac domowych i gotowania. Zgł. w firmie „Bobo", ul. Toruńska 1 26132

Potrzebna
służąca. Dworcowa 31 a, kwiaciarnia. (14007

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Dworcowa 17. (13998

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panienka poszukuje posady do samotnego pana lub wdowca z dziećmi jako gospodyni, najchętniej w mieście. Oferty pod „T. R." do Dz. Bydg. 26120

Poszukuje
posady szofer-maszynista żonaty, znający się na reparacji wszelkich maszyn rolniczych oraz w prowadzeniu Fordsona. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 13988

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej, mająca kilka lat praktyki, poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Rzetelna". 26112

Pielęgniarka
starsza, rutynowana poszukuje pracy, najchętniej do położnić. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Obowiązkowa". (26007

Gospodyni
poszukuje posady u starszego pana. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Gospodyni" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (13930

Książkowa
maszynistka poszukuje posady od 1 października. Łaskawe zgłoszenia uprasza Adamska, Wyrzysk, Schroeder i S-wie. (26084

Posady (13996
bufetowego, kierownika restauracji lub biurowej poszukuje kawaler. Of. do filji Dz. Bydg. pod „7".

Panieńka
sierota poszukuje posady do pomocy w kolonjalce lub krótkich towarów. Adres wskaże „Dzien. Bydg.". 26139

DZIERŻAWY

Skład (13944
z pobocznemi ubikacjami potrzebny natychmiast.— Of. pod „Gloria" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Dzierżawy majątków
z pełnemi żniwami i żywym i martwym inwentarzem, 800 mórg, do objęcia 100 tys. zł. — 700 mórg, do objęcią 100 tys. zł. — 435 mórg, do objęcia 50 tys. zł. — 315 mórg, do objęcia 30 tys. zł. — 60 mórg, do objęcia 6 tys zł. — 50 mórg, do objęcia 5 tys. zł. — 28 mórg, do objęcia 5 tys. zł. Zgłosz. Jan Rochowski, Ostrów Wlkp., ul. Raszkowska 15. (26115

100
mórg pszennej ziemi wydzierżawię, Sokołowski, Śniadeckich 40. 13968

Oberża
skład kolonjalny wydzierżawię, Sokołowski, Śniadeckich 40. 13969

Piwnice
do wynajęcia. Wiadomość Kordeckiego 16, II ptr. prawo. 26017

Piekarnia
przy ul. Nakielskiej 11 wraz z mieszkaniem i składem od 15 listopada 1929 do wydzierżawienia. Zgł. Nakielska 33. 13947

Mały
warsztat z kantorem poszukuję zaraz. Zgłoszenia Jadwiga Jeszkowa, Staszica 4, II p. (26075

Ubikacja (13887
duża, obok pokój na warsztat do wydzierżawienia Bocianowo 7.

Dobrze
prosperująca piekarnia z kolonjalką do wydzierżawienia zaraz. Zgł. Fr. Apczyński, Tur, pow. Szubin. (25939

Opony
przybory samochodowe
poleca (19587
Tatarski, i Ska, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 152.

MIESZKANIA

3—4 pokoi
z kuchnią poszukuję. Dokładne oferty pod „Jota" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (13953

Mieszkanie
dwupokojowe w Toruniu zamienię na Bydgoszcz. Oferty do filji „Dziennika" pod „Toruń". 14010

POKOJE

Pokój
do wynajęcia od 1. X. Łokietka 4a, oficyna. 13977

Pokój
elegancko umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Gdańska 147, I ptr. prawo. 13979

Pokój
dla solinego pana, ulica 20 Stycznia 30, II piętro prawo. 13983

Pokój
umebl. z całkowitem utrzymaniem lub używaniem kuchni dla panienek. Zgł do Dz. Bydg. pod „Panienki". 26077

Pokój
dla 2 panów z utrzymaniem, Gdańska 62, II ptr. lewo. 26147

Uczni
na pokój umebl. z utrzymaniem, dwóch przyjmie się zaraz lub później. Ul. Grunwaldzka 147, oficyna. 26061

Pokój (26145
dla pana, dobrze umebl. do wynajęcia od 1. X. — Zgł. od 4 godz. Jackowskiego 28, II ptr. pr.

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 54, I. (14001

Pokój
umebl. dla wspólnika. Mazowiecka 29a, III piętro Walent. 14006

Tanio
umebl. pokój dla 2 panienek do wynajęcia. Müller Graniczna 9. 26127

Pokój
z całem utrzymaniem dla uczennic. Sw. Trójcy 22a, I ptr. prawo. (14003

Pokój
dla małżeństwa bezdzietnego. Kanałowa 7, parter lewo. 26133

Umeblowany
pokój, nowy remont, z telefonem od 1. X. do wynajęcia. Ossolińskich 9, II ptr. prawo. 26138

Pokój
obszerny, osobne wejście bez pościeli dla 1 lub 2 panów z utrzymaniem. Gdańska 46, II lewo. (26124

RÓŻNE

4.000 zł
ulokuje wdowiec, lat 35, rolnik w pewnem przedsiębiorstwie, w którem otrzymam jakąkolwiek posadę. Of. pod „4.000 zł" do Dz Bydg. (26051

Tanie (24430
i smaczne obiady (à 1,20 zł.) kolacje (à 1 zł) poleca restauracja T. Kocerki, (Patzer, Sw. Trójcy 8—9

Poszukuję
6—10 tys. zł pożyczki na pierwszą hipotekę na nieruchomość wartości 70 tys. złotych. Dam 15 procent w stosunku rocznym i osobne wynagrodzenie. — Spieszne oferty pod „6000—10,000" do Dzien. Bydg. (26113

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödela, Nowy Rynek, II ptr.
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

Spólnika
z kapitałem 5—10 tys. zł przyjmie dobrze prosp. przedsiębiorstwo budowl. natychmiast. Of. do Dz. Bydg. pod „W. R." (26009

Ostrzega
się przed kupnem nieruchomości Nowe Bielice, ulica Brzozowa nr. 13 z martwym i żywym inwentarzem od Antoniego i Joanny Wyrwickich, gdyż wszystko jest moją własnością z powodu odstąpienia od kontraktu. Józef Rydlewski, Dworcowa 14. (26123

Ostrzeżenie!
Żona moja Agnieszka z domu Walczak opuściła dom mój. Za żadne długi i czyny jej nie odpowiadam. Wojciech Sment, Pakość, ul. Lipowa nr. 126. (26119

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Szubin na nazwisko Kazimierz Górny. 26048

Unieważniam
zagubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz. Wedler Reinhold. 26125

Ostrzegam
przed kupnem składu przy ul. Kościuszki 53. Gospodarz domu. 13879

Papiery
wojskowe na nazwisko Michał Pintal, unieważniam. 25967

Spotkanie
w „Udziałowej" nie wyznaczyć — gdzie indziej pod „Blondynka" do filji Dz. Bydg. (13994

MATRYMONJALNE

Szukam
męża dla mej kuzynki inteligentnej, muzykalnej szatynki, lat 26. Panowie inteligentni, trzeźwi, religijni, na stałem, dobrem stanowisku, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, raczą swe oferty wraz z fotografją nadesłać do Dz Bydg. pod „Przystojna". (26111

Panna
lat 26, samodzielna, z kompletną wyprawą i kilku tysiącami zł gotówki, zapozna szlachetnego i religijnego pana powyżej lat 30. Panowie, najchętniej urzędnicy na stałej posadzie raczą złożyć swe oferty pod „Panna lat 26" do Dzien. Bydg. (26101

Kawaler
nauczyciel, materjalnie mało zależny poszukuje towarzyszki. Cel matrymonjalny. Zacne i zgrabne panie z Pomorza lub Wielkopolski, (najchętniej ziemianki) zechcą się zgłosić. Of. do Dz. Bydg. pod „Nauczyciel". (25987

W celu
towarzyskim pozna przystojna urzędniczka (Małopolanka) inteligentnego materjalnie niezależnego pana. Wiek, wyznanie obojętne. Zgłoszenia „Szarotka" filja Dziennika Bydg, Dworcowa 2. (13991

Wdowiec
w starszym wieku, dobrej pozycji, poszukuje wdowy bezdzietnej z małym majątkiem w gotówce na wieś jako gosposię. Stanowisko niezależne, pracy mało. Zgłosz. do filji Dz. Bydg pod „A. Z." 13986

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym **otworzyliśmy przedsiębiorstwo** pod firmą:

Centrala Gum i Przyborów Samochodowych

MARJAN KRYGER i S-ka, właśc.: Marjan Kryger i Ska, **BYDGOSZCZ**
Dworcowa 80, telefon 734 (dawniej F. BUTOWSKI).

Sprzedaż gum samochodowych wszelkich fabrykatów, **części zapasowe do samochodów i przybory, oliwy, tłuszcze, benzyna, benzol górnośląski.**

Parowy zakład wulkanizacyjny.

26192

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcź tom 32, wykaz L. 1209 na imię **Friede Queissner** z domu Wölfel **w Bydgoszczy** zostanie w drodze egzekucji **dnia 15 listopada 1929 r. o godzinie 11** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim, pokój nr. 12. Nieruchomość zabudowana, położona **w Bydgoszczy** przy **ul. Pomorskiej nr. 48** obszaru 0,25,48 ha, parcele nr. $\frac{1627}{184}$ $\frac{1628}{184}$ $\frac{1629}{184}$ z wartością użytkową 90 mk. Art. matrykuły 438, księga podatku budynkowego nr. 2356. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27. III. 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (26154
Bydgoszcz, dnia 12 września 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Licytacja przymusowa.

Dnia 3 października br. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę w drodze przymusowej za natychmiastową zapłatą na miejscu w **Bąkowie**, pow. Świecie u p. **Fryderyka Gerlicha**, nast. rzeczy: **bryczka, sanie, 4 konie, 4 krowy, 50 szt. owiec tuczonych, 10 jałowic i byczków, 10 świń á 2 ctr., 2 konie wierzchowe i 6 krów.**
26195) **Chojnacki,** kom. sąd. w Nowem.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze spółdzielni wpisano dnia 3 czerwca 1929 r. przy spółdzielni „Inwalida“ w Bydgoszczy spółdzielnia zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, że uchwałą Sądu Powiatowego w Bydgoszczy z dnia 14 grudnia 1928 r. rozwiązano spółdzielnię. Likwidatorami ustanowieni zostali Franciszek Śpiewakowski i Juljan Szyperski, obaj z Bydgoszczy. (26153
Bydgoszcz, dnia 3 czerwca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Wywołanie.

Pani **Weronika Kwiatkowska** urodzona **Zdanowicz,** zamieszkała **w Toruniu, ul. Mickiewicza 20** wystąpiła z wnioskiem, by jej syna **Jana Antoniego Kwiatkowskiego** urodzonego dnia 2?. 6. 1889 r. który na ostatku mieszkał w Chełmży — ostatnio przy 9 Westpr. Infanterie Rgt Ersatz Batalion nr. 176 i zaginionego, uznać za zmarłego.

Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawił się najpóźniej na terminie dnia **2 maja 1930 r.** o godz. 10 Sekretarjat III, pokój nr. 7, gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego.

Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego winni o tem donieść Sądowi, najpóźniej w terminie powyższym. (26196

Chełmża, dnia 18 września 1929 r.

Sąd Grodzki w Chełmży.

Kupimy natychmiast

stare używane plandeki

względnie **maty słomiane**

w większych rozmiarach, do nakrycia 1000 m² powierzchni. Szczegółowe oferty z podaniem ceny prosimy kierować do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „1000 m²“. 26191



Słoneczne lato

przyniosło Wam wszystkim świeży zapas zdrowia, który pragnęlibyście zachować jaknajdłużej. Kawa Hag dopomoże Wam w tem. Nie zawiera ona kofeiny i dlatego nie wpływa zupełnie na system nerwowy. Pijcie ziarnistą Kawę Hag, wolną od kofeiny, a będziecie czuć się doskonale.



Samochody

używane lecz w stanie beznagannym sławnego fabrykatu 25720
Opel 7/34 KM. z karoserją 4 osob. krytą
Opel 10/40 KM. z karoserją 6 osob. krytą
Opel 12/60 KM. z karoserją 6 osob. krytą polecamy jako najkorzystniejsze kupna.

Brzeskiauto
Sp. Akc.
Poznań
ul. Dąbrowskiego 29
tel. 63-23, 63-65.

Jabłka

kupuję stale każdą ilość. Od 30 ctr. odbieram własnem autem 21151
„Kama“
fabryka marmelady
Bydgoszcz
Zduny 13, Tel. 1410.

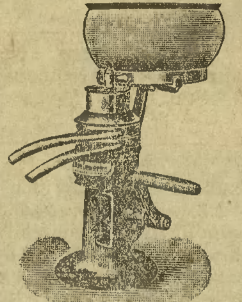
Karawan

kryty, używany, doskonałej konstrukcji na sprzedaż. 25729
Bydgoszcz
Zakłady Przemysłu Drzewn.
ul. Promenada 38.
26140

Najtańsze **płaszcze damskie** w firmie **B. Cyrus,** Bydgoszcz, Gdańska 155
24730

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.
w Bydgoszczy
Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**
przyjmuje wkłady w złotych i dolarach
płacąc najwyższy procent,
wypożycza bezpłatnie skarbonki
34536) dla drobnych oszczędności,
załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.



Centryfugi „MILENA“

odznaczają się najdokładniejszem odtłuszczaniem, cichym i spokojnym biegiem
We wszelkich wielkościach od 35 do 330 ltr. wydajności na godzinę natychmiast do dostawy.
Dogodne warunki spłaty. 14793
B-cia Ramme, Bydgoszcz
ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

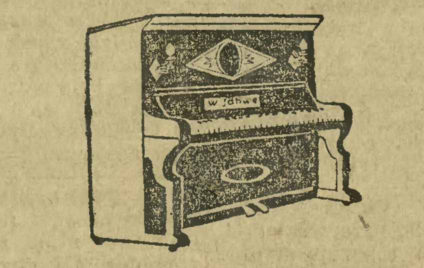
Nauki
księgowości, korespondencji i stenografji udziela (13932
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Nasz znacznie polepszony
plaster na odciski
jest w cenie i jakości niedościgniony.
DROGERJA „POD ŁABĘDZIEM“
Bydgoszcz, Gdańska 5. (24345



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkołą szoferów zawodowych oraz amatorów.
Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.
Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.
Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.
Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej
21376

Pianina-Jähnego



odznaczone **złotemi medalami** na wszystkich wystawach. (13860
Spłata ratami do 18 miesięcy.
Lokal wystawowy w Bydgoszczy
przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.
Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

Płachty

nieprzemakalne, worki jutowe do wszelkich celów, **sienniki, tkaniny jutowe, dery na konie** poleca 23530
Fa. Szulc i Kunert
Sp. z o. o.
Fabryka Namiotów, Płacht i Worków
Poznań, Wożna 12.
Tel. 5802.
Wypożyczamy:
Płachty nieprzemakalne do krycia wagonów na dogodnych warunkach.

HOTEL-RESTAURACJA
Telefon 1171 **ELYSIUM** Gdańska 134
Dziś w środę
wieczór muzyki operowej i klasycznej
najsławniejszych kompozytorów.
Początek koncertu o godz. $7^1/_2$, programu o godz $8^1/_2$.
Po koncercie **taniec.** (26188

Café-Restaurant **„POD ORŁEM“**
W czwartek 26-go bm.
BENEFIS
ORKIESTRY PP. A. GOLDA i J. PETERSBURSKIEGO
Wieczór specjalnego programu muzycznego
Wejście bezpłatne. (26182

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 36 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.